Ner 257. Kraków, 7 Listopada — Piątek. Rok 1884.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
" Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
" do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt, za każdy następny po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu“** przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 ex. dla zamiejscowych, a 50 cnt od 100 ex. dla miejscowych prenumeratorów. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 6 listopada.

Wyjaśnienia hr. Kalnokiego, dane w komisyi budżetowej austryackiej Delegacyi, a znane czytelnikom naszym z wczorajszego telegramu, omawia poniżej artykuł wstępny, tudzież zajmuje się niemi korespondencya buda-peszteńska. Tu tylko zaznaczyć nam należy, że wyjaśnienia te stały się przedmiotem ożywionej dyskusyi publicystycznej, a zarówno wiedeńskie, jak węgierskie dzienniki wydają o nich przychylne zdanie. *Neue fr. Presse* pisze, że jeszcze nigdy *exposé* ministra spraw zagranicznych nie zostało tak jednomyślnie przyjęte do zadawalniającej wiadomości, jak właśnie świeżo przez hr. Kalnokiego rozwinięty program pokojowy. „Wywody ministra obracały się naturalnie tylko w ramach zakreślonych przez mowę tronową, ale te ramy wypełniają one zupełnie, a ogólne zadowolenie, jakie wywołały wśród członków Delegacyi, wypłynęło zarówno z powodu treści, jak otwartości przedstawienia. Hr. Kalnoky w swym szczegółowym wywodzie scharakteryzował z możliwie największą starannością związek z Niemcami, jako silny, ponad wszelkie wątpliwości wznoszący się fakt, jako stosunek przeciw wszelkim ewentualnościom na długie lata zabezpieczony; przedstawił on dalej rezultat zjazdu w Skierniewicach, jako ogólne porozumienie trzech rządów dla utrzymania europejskiego pokoju na zasadzie *status quo* i podniósł, że stosunek przyjaźni do Włoch także i dziś istnieje nieosłabiony i nie doznał żadnej zmiany.“

Fremdenblatt zaznacza, że związek z Niemcami, porozumienie z Rosyą i przyjazny stosunek do Włoch w mowie ministra w prawdziwem świetle zostały przedstawione. Komu z przemowy Cesarza z 28 października nie było jeszcze zupełnie jasnem, że jednomyślność, objawiona przez trzy potężne mocarstwa w celu utrzymania traktatów, w pierwszym rzędzie odnosiła się do traktatu berlińskiego, ten przekonać się musiał o tem z *exposé* hr. Kalnokiego. *Vaterland* z wynurzeń hr. Kalnokiego wynosi wrażenie, że Monarchia szczęśliwym wypadkiem na dłuższy czas wolna od komplikacyj zewnętrznych, będzie mogła swobodnie oddać się pracom pokoju. *Presse* i *Wiener Alg. Ztg* stwierdzają, że członkowie delegacyi wyjaśnieniami ministra zupełnie byli zadowoleni.

Dzienniki peszteńskie widzą w *exposé* hr. Kalnokiego potwierdzenie oświadczeń Tiszy i obu mów tronowych, i podnoszą pokojową tendencyę tej ważnej enuncyacyi.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia komisyi budżetowej stał kredyt okupacyjny, a przy rozprawach nad tem przedłożeniem miał wspólny minister skarbu p. Kallay podać *exposé* o obecnem położeniu prowincyj okupowanych.

Minister skarbu Dr Dunajewski udał się do Budapesztu, wezwany tamże przez Cesarza. Równocześnie ze strony dobrze poinformowanej otrzymuje *Fremdenblatt* wiadomość, że w kwestyi regulacyi waluty ze strony austryackiego ministra skarbu uczyniony już został pierwszy krok. Wystosował on mianowicie do węgierskiego ministra skarbu odpowiednią notę, a od odpowiedzi na nią, zależy, czy po tym pierwszym kroku nastąpią dalsze i czy obrady co do rozwiązania kwestyi waluty dalej toczyć się będą. — Wskutek noty ministra skarbu p. Dunajewskiego do hr. Szaparego byłaby zagajoną owa formalna korespondencya, która z powodu prawno państwowego stanowiska obu połów państwa do siebie, koniecznie poprzedzić musiała merytoryczne załatwienie przedmiotu, gdyż bez poprzednio osiągniętej zgody ze strony Węgier nie można podjąć owej akcyi, a bez zupełnego porozumienia obu połów państwa względem metody tejże akcyi, wogóle o tej sprawie nawet mowy być nie może.

W okręgach wyborczych księstwa poznańskiego, w których, jak wschowskim i bydgoskim, do ściślejszych przychodzi wyborów, komitety wyborcze pozwoływały wiece na niedzielę d. 9 b. m. Rząd, aby nie dopuścić do wpływu, jaki wiece te wywrzeć mogą na rezultat wyborów, wyznaczył termin ściślejszych wyborów tak w Bydgoszczy, jak Wschowie na dzień 7 b. m. Teraz szansa wyboru polega na skuteczności działania agentów wyborczych, którzy się z ostrzeżeniem, że Niemcy chcą ubiedz usiłowania polskich wyborców, po pomienionych powiatach rozbiegli. Takie doraźne działanie, byle było zręcznem i sprężystem, odnosi czasem nadspodziewane skutki.

W Niemczech, tam gdzie kandydat centrum, albo kandydat stronnictwa postępowego, ma szanse odniesienia zwycięztwa, przyspieszono także termina ściślejszych wyborów, wyznaczając je na 7 b. m.; w takich zaś miejscach, gdzie rząd spodziewa się przeprowadzić swoich sprzymierzeńców po dokładnem przygotowaniu wyborów, termina wyborcze częścią wyznaczone na 13 b. m., częścią wcale jeszcze wyznaczone nie zostały.

W sprawie konferencyi berlińskiej znaczącem dziś jest tylko oświadczenie dziennika *Temps*, że Francya roszczeń Portugalii wspierać nie będzie, bo uważa je za sprzeczne z zasadami zdrowej wolności handlu i żeglugi.

Najnowszą w tej sprawie wiadomością jest, że Turcya domaga się prawa zasiadania w konferencyi ze względu na swe posiadłości afrykańskie. Żądaniu temu uczynią mocarstwa prawdopodobnie zadość pod warunkiem, że sprawy egipska i tuniska, jako nie należące do spraw kolonialnych, poruszane przez Turcyą na konferencyi nie będą.

Do telegramu zaprzeczającego upadek Chartumu, a mającego pewne cechy depeszy *ad hoc* zamówionej, nie przywięzują dzienniki europejskie zbytecznej wiary. *Fremdenblatt* odebrał telegram specyalny z Kairu z d. 4 b. m. zapewniający, że Gordon od dnia 8 października znajduje się w rękach Mahdiego. O losie konsula austryackiego Hansala nie wiedziano w Kairze nic pewnego.

Z tego widać, że w Kairze są o upadku Chartumu i dostaniu się Gordona do niewoli przekonani. Nie mogąc więc ztąd zyskać telegramów, któreby wzburzoną opinię publiczną w Anglii uspokoić mogły, rząd angielski udał się do Dongoli i ztamtąd taką, jakiej pragnął, odebrał. Telegram Wolseleya, mimo całej swej kategoryczności i pozornej pewności, musi być jeszcze z innych stron stwierdzonym, nim do niego zupełną przywięzywać będzie można wiarę.

W Szanghai, jak donosi Ajencya Havasa, obiegała wieść, że wielu członków Tsung-li-Yamenu pragnie pokoju i zapewne Chiny skłonią się do zawarcia go. Ponieważ jednak w skarbie chińskim niema pieniędzy, Chińczycy dążyć będą do tego, aby Francya zrzekła się zażądanych kosztów, a przyjęła za to w zamian odstąpienie wyspy Formozy na lat dwadzieścia. Francya przystałaby może na to, szczególnie Ferry, ale cała ta wiadomość potrzebuje jeszcze zatwierdzenia dwojakiego, raz czy jest prawdziwą, a potem czy w objawie podobnych chęci ze strony Chin nie ukrywa się często zdarzający się u Chińczyków podstęp.

Poważniejsze organa prasy rosyjskiej, jak n. p. *St. Piet. Wied.* i *Nowoje Wremia*, bardzo często w ostatnich czasach mówią o ścisłem zbliżeniu się Rosyi do Turcyi. Teraz pierwszy z rzeczonych dzienników powiada, że zbliżenie to stało się już faktem niewątpliwym, popiera zaś twierdzenie swe tem, że Sułtan otrzymał świeżo od Cara najwyższy order rosyjski św. Andrzeja I klasy, co jest wypadkiem ze wszech miar uwagi godnym, w swoim rodzaju jedynym, ponieważ wspomnianym orderem obdarzano dotychczas tylko osoby chrześciańskich wyznań wyłącznie. Mówiąc o zbliżeniu, dzienniki napomykają o kwestyi Bosforu i Dardanel, a jeden z nich wypowiada opinię, że do załatwienia tej kwestyi, Rosya dąży w podwójnym celu, mianowicie: aby utrwalić wolność handlu międzynarodowego na Bosforze, cieśninę zaś Dardanelską uczynić niedostępną dla wojennych okrętów mocarstw europejskich. Pierwszy cel łatwiejszym jest do osiągnięcia, a nawet poniekąd już osiągniętym został. Co zaś do drugiego, to pomiędzy rządem rosyjskim a Portą, odbywają się właśnie pertraktacye co do środków, jakie obrać należy, aby okrętom wojennym obcym wzbronionem było przejście przez Dardanelle. Rzeczony dziennik twierdzi dalej, że pomiędzy Rosyą a Portą może zajść porozumienie, przypominające stosunek tych dwóch mocarstw po r. 1883, t. j. po traktacie zaczepno-odpornym zawartym w Chunkior-Welessi, na mocy którego Sułtan obowiązał się był pod żadnym pozorem nie wpuszczać do Dardanel wojennych okrętów europejskich. Bardzo być może nawet, że Rosya dąży do wznowienia rzeczonego traktatu w całej jego rozciągłości.

Wybór Prezydenta Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, odbywa się takim porządkiem, że najpierw cały ogół wyborców wybiera w szczupłych okręgach delegatów wyborczych, a ci dopiero zbierają się w miejscach szerszych okręgów, gdzie oddają głosy swe, każdy na swego kandydata. Pierwsze z tych wyborów — wybory delegatów wyborczych — odbywają się w tej chwili w Ameryce. O ile z agitacyi przedwyborczej, z głosów prasy i innych publicznych objawów sądzić można, kandydat stronnictwa republikańskiego Blaine, ma więcej szans być wybranym, od kandydata przeciwnej partyi — demokratycznej — pana Cleveland.

Zasadnicze różnice tych dwóch stronnictw polegają, jak to już obszerniej wyłuszczyliśmy w Nrze 230 naszego pisma, głównie na tem, że stronnictwo republikańskie jest centralistycznem, demokratyczne decentralizacyjnem, pragnącem wagę wielu gałęzi administracyjnych przechylić na stronę państw, wchodzących w skład Stanów zjednoczonych. Ponieważ dług amerykański jest już prawie spłaconym, a skutkiem tego staną Zjednoczone Stany niezadługo wobec kwestyi, jakie zniżać podatki, zachodzi znów między obu stronnictwami taka różnica, że stronnictwo republikańskie pragnie zniżenia podatków bezpośrednich, a zachowania ceł protekcyjnych, one bowiem, zdaniem jego, miały sprowadzić ów pomyślny stan finansów, który aż do spłacenia wszystkich długów państw doprowadził. W obozie demokratycznym zaś są w tej mierze przeciwnego zdania.

Nie chybiło! Po nacisku położonym w mowie witającej Delegacye, na przyjaźń z Rosyą przyszła kolej w oświadczeniach hr. Kalnokego w Delegacyi austryackiej, na wyszczególnienie związku między Austro-Węgrami a Niemcami. Po pszenicy kartofle. Jedno w tem gospodarstwie pozostaje niezmiennem, oto pokojowe dążenie i położenie, które jest jego podstawą. Musi pokój być istotnie i silnie zapewnionym, skoro sytuacya polityczna i dyplomatyczna pozwala czynić kolejno podobne oświadczenia bez niebezpieczeństwa dla nikogo, bez wywołania zkądkolwiek podejrzeń i zazdrości, bez zarzutu donżuaneryi. Wprawdzie możnaby powiedzieć, że nie ma prawdziwej miłości bez zazdrości i wnioskować ztąd, że w obecnych stosunkach dyplomatycznych, nikt nią do nikogo nie pała, i że wszystko ogranicza się na przyjaźni; możnaby dodać, że ta ogólna tyle razy stwierdzona przyjaźń poczyna być nieco banalną. Gdyby trwałość pokoju zależała jedynie od zaręczeń pokojowych, wiara w nią mogłaby być nieograniczoną, a hr. Kalnoky w Delegacyi austryackiej, parafrazował tylko pod tym względem cały długi szereg jednobrzmiących oświadczeń. Z położenia jednak jak się ono w przemówieniu ministra spraw zagranicznych przedstawia, widnieje inna jeszcze prawda, a to, że nikt nic robić nie chce, niczego się dotknąć, nic zacząć i nic skończyć nie pragnie, w dziedzinie międzynarodowych stosunków; że wola pod tym względem równa się bezsilności, że zatem przypadkowi i wypadkom pierwsza i najważniejsza pozostawioną jest w przyszłości rola.

Prócz tego, niczego doniosłego lub mogącego zmienić zdanie o ogólnem położeniu nie dowiedzieliśmy się z przemówienia hr. Kalnokego; przeciwnie potwierdziło ono tak treścią jak formą to, co dotąd wiadomem i widocznem było. Najważniejsza część oświadczeń ministra, znajduje się w odpowiedzi danej p. Riegerowi, w której z całą stanowczością zapewnił on, „że stosunek z Niemcami jest zupełnie zabezpieczony przeciw wszelkim ewentualnościom i na długą przyszłość, i że stosunek ten wżył się już tak dalece w poczucie ludności obu mocarstw, iż już w tem samem ma zupełną dla siebie rękojmię.“ Ludy Austryi, naród niemiecki i wszyscy miłośnicy pokoju, niezawodnie z nie małem dowiedzieli się z tych słów zadowoleniem, że stosunek Austryi do Niemiec jest tak dalece zabezpieczonym naturą rzeczy, iż nie potrzeba już ani specyalnych traktatów, ani pisanych umów, lecz że poczucie ludności obu mocarstw zupełnie wystarcza!

Przypomnieć możemy, iż dziwnie zgadza się to z tem, cośmy w tej mierze dawniej mówili wtedy, kiedy jeszcze niejakie były wątpliwości, które tak szczęśliwie i świetnie usunęły najnowsze oświadczenia, poczynione w Delegacyi austryackiej.

I w skutku tych oświadczeń ogólne położenie przedstawia się znowu w tem idealnem prawdziwie świetle, o którem ongi wspominaliśmy, gdzie pokój jest jedynym celem wszystkich, i już tak dalece jest zabezpieczonym, iż do tego żadnych pisanych umów nie potrzeba, i gdzie już idzie tylko o tak drobne odcienia przyjaznych między mocarstwami stosunków, iż usuwają się one w dziedzinę tak dalece transcendentalną, iż sąd o nich dla polityka staje się trudnym, a jak się pokazało, dla publicysty niebezpiecznym.

Ten idealizm, którym nacechowane są zgodnie z ogólnem położeniem oświadczenia hr. Kalnokiego co do „nowo powstałych państewek na Wschodzie Europy“, nie pozwala także dokładnie ocenić niezawodnie bardzo doniosłej myśli w nich zawartej; ale o ile dosięgnąć jej znaczenia można, to ukonsolidowanie się tych państewek położyć ma tamę na Wschodzie antagonizmowi mocarstw, a ustanie tego antagonizmu ma posłużyć do skonsolidowania się tych państewek.

„A jeżeli, dodał minister, Austro-Węgry i Rosya pod warunkiem uszanowania własnych interesów, mogły poprzestać na wytworzonej podstawie prawnej w uczciwy i lojalny sposób i mogły oświadczyć, że chcą wszelkie dążności, wymierzone przeciw tej podstawie, wspólnie i pokojowo załatwić, to w ten sposób są wszelkie niebezpieczeństwa, którychby się na prawdę obawiać można dla tamtejszych pokojowych stosunków, usunięte.“

Wszystko istotnie w tej idealnej dziedzinie pocieszająco i pięknie wygląda, jak rzadko. Gdy się jednak ją opuszcza i dotyka się pierwszego lepszego szczegółu rzeczywistego, jak połączenia tureckich kolei, zaraz obraz się zmienia, urok znika; pokazuje się wtedy, że rzecz nie jest łatwą, a nie jest wskazany sposób, który ma posłużyć do przełamania trudności i rozwiązania sprawy.

Rzecz ta jeszcze jaskrawiej i drastyczniej wystąpiła z powodu Bośni i Hercegowiny, bo o to co czytamy w *N. fr. Presse*: „Potem wspomniał Rieger o nowym związku przyjaźni z Rosyą; można się po nim spodziewać, że nareszcie ustanie prowizoryum w Bośni, i że zamienionem będzie mogło być w stosunek stały; zapytał więc ministra, czy może w tej mierze dać jakie wyjaśnienia. Ale hr. Kalnoky odpowiedział na to, że zapytanie tego rodzaju uważa jako przychodzące bardzo nie w porę; drażliwego tego przedmiotu nie wypadałoby wcale poruszać, a w interesie pokoju uważa pytanie to za wcale niewypowiedziane, życzy sobie, aby w urzędowym protokule wcale wzmianki o niem nie było. Dr Rieger nie umiał odeprzeć tej silnej odprawy.“

Pokazuje się ztąd, że i dla posła tak jak dla publicysty nie podobna z dziedziny transcendentalnej wkraczać obecnie w realną, to też dodaje *N. fr. Presse*: „wydział delegacyi zgodził się na żądanie w tej mierze ministra.“

Ale to wszystko prosty i naturalny skutek różnicy, jaka zawsze i wszędzie, istnieje między światem idealnym a rzeczywistym.

Mógł zatem sprawozdawca bar. Hübner wyrazić uznanie dla wywodów hr. Kalnokiego, bo jako doświadczony w karyerze dyplomatycznej, umie on cenić błogosławieństwa pokoju, tak wielce zapewnionego i wzmocnionego oświadczeniami ministra, jako myśliciel zaś, nie może być obojętnym dla idealnych celów, a jako mąż, który dwa razy odbył podróż naokoło świata, niezawodnie nauczył się on niczemu zbytecznie się nie dziwić.

Na czasie.

Pod powyższym tytułem zamieszcza *Kuryer Warszawski* w Nrze 304 następujący wstępny artykuł:

„Stale przeciwna Polakom prasa berlińsko wiedeńska praktykuje bez wytchnienia system podżegania w drodze fałszywych oskarżeń. (Niemniej petersburgska i moskiewska. *Przyp. Red.*).

Jeden z takich *lieux communs* tej nienawiści jest twierdzenie, jakoby narodowość ta stała w drodze erze pokoju, która obecnie zainaugurowaną została, jakoby pragnęła wojny!

Przesądy takie udzielają się niekiedy i sferom wpływowym, a nie mają one żadnej podstawy.

W przemowie do cesarza w Peszcie podniósł Dr Smolka wyłącznie wewnętrzne i pokojowe prace, nie chcąc wcale poruszać polityki zagranicznej, ażeby nie dać nawet pozoru do mylnych wniosków. Prezes delegacyi pozostawił przeto głos wyłączny i decydujący w sprawach polityki zagranicznej... cesarzowi. Cesarz zapewnił o trwałości pokoju, o najlepszem porozumieniu z sąsiadniemi mocarstwami, a delegacya cała przyjęła to zapewnienie z radością.

WARSZAWA
w przeddzień wojny 1812 r.

(7)

(Ciąg dalszy.)

Matuszewicz musiał przerwać swoją mowę i czekać, póki się to ogólne wzruszenie w Izbie nie uspokoi — poczem ciągnął dalej:

„Cóż w istocie szkodzić mają prawom naszej Ojczyzny te zdrady, te spiski, te gwałty, pod któremi uległa!... Tak, jesteśmy Polską i jesteśmy nią z mocy praw, które mamy od natury, od społeczeństwa, od przodków naszych, to jest z mocy praw najświętszych, które świat cały uznaje, których cały ród ludzki używa, bo są rękojmią bytu narodów. Jesteśmy Polską, nietylko my szczęśliwsi, powołani już napowrót do narodowego życia, ale i te odłamy naszej Ojczyzny, co jeszcze czekają swojego oswobodzenia... Tak jest, mieszkańcy Litwy, Białej Rusi, Ukrainy, Wołynia są takimi Polakami, jak my, są naszymi braćmi...

„Polacy! Niechże tedy istnienie królestwa polskiego, to jest całej Ojczyzny polskiej będzie uroczyście w tej Izbie wyrzeczonem i powtarzanem na całym obszarze polskiej ziemi z takimi samemi jak tu okrzykami radości, wzruszenia i zapału...

„Wszakże dla dania tym uczuciom podstawy niewzruszonej i uczynienia ich płodnemi w wielkie skutki, zapytajmy dziejów naszych, jakie przodkom naszym głęboka miłość Ojczyzny poddawała środki do ratowania jej. To były konfederacye przy królu. Zawiążmy więc konfederacyę jeneralną Polski, tylko usuńmy od niej te niebezpieczeństwa, które częstokroć pozbawiały dawne konfederacye tych właśnie owoców, jakich się po nich spodziewano. Niech doświadczenie nie będzie dla nas straconem; nadajmy tej nowej konfederacyi jak najwyższy charakter zgody i godności. Niech ona będzie jądrem, około którego kupićby się mogli bez trudności i nieporządku wszyscy, co pragną wziąć udział w odbudowaniu Ojczyzny i którzy może już tylko czekają, ażeby im wskazano, pod jakim znakiem i czyim przywodem mają się gromadzić. A wtedy jakaż siła ludzka potrafi wstrzymać jednomyślny popęd wielkiego narodu, zapał milionów ludzi pochwytujących napowrót byt swojej Ojczyzny!“

Tu znowu przerwały mowę Matuszewicza okrzyki ogólne: „Niech żyje konfederacya jeneralna!“ Natchnienie mowcy podniosło się wtenczas do liryzmu:

„O dniu stokroć szczęśliwy! — zawołał — dniu tryumfu i radości! Nikną w ciemności przy tobie te dnie czarne, które z dziejów naszych i z pamięci ludzkiej wygładzićby trzeba!... Dniu, który będziesz na wieki pamiętnym! Najpóźniejsze pokolenia wspominać o tobie będą z czcią i wdzięcznością, bo tobie zachowanem było przywrócić to drogie, to święte imię Polski, co żyło w sercach naszych, lecz któremu taić się w jego głębi nakazywały srogie wyroki...“

Po skończeniu tej pamiętnej mowy złożył minister u laski marszałkowskiej akt konfederacyi, który Niemcewicz, jako sekretarz senatu, odczytał. Akt poprzedzony był wstępem wymownym, patryotycznym i zarazem pełnym zdrowych uwag politycznych. Sam zaś akt był następujący:

„Artykuł 1. Sejm wiąże się w konfederacyę jeneralną Polski.

Art. 2. Konfederacya jeneralna Polski, sprawując w całej rozciągłości władzę, służącą powszechnemu narodowemu związkowi, **oświadcza, iż Królestwo Polskie jest przywrócone i naród Polski na nowo w jedno ciało połączony...**

Art. 3. Będą zwołane w całem Księstwie sejmiki końcem przystąpienia do konferencyi. Akta przystąpienia sejmików do konfederacyi przesłane będą Radzie jeneralnej konfederacyi.

Art. 4. Wszyscy Polacy są wezwani i upoważnieni do wiązania się z konfederacyą, bądź pojedynczo, bądź łącznie i do przesyłania w jak najkrótszym czasie akcesów swych Radzie jeneralnej.

Art. 5. Wszystkie części ziemi polskiej są wezwane do wiązania się z konfederacyą w miarę, jak oddalenie się nieprzyjaciela poda im do tego sposobność. Są zarazem wezwane do zgromadzenia natychmiast sejmików, które wyślą delegowanych do Rady jeneralnej dla złożenia akcesów. Ci delegowani staną się członkami sejmu skonfederowanego.

Art. 6. Wszyscy oficerowie, żołnierze, urzędnicy cywilni i wojskowi, rodem Polacy, mieszkający na ziemi polskiej, niesprawiedliwie przez Moskwę zatrzymywani, wezwani są i nakazane im jest opuścić służbę tego mocarstwa.

Art. 7. Wszyscy wojskowi będą umieszczeni pod chorągwiami polskiemi, a urzędnicy mogą być umieszczeni na odpowiadającym stopniu w administracyi polskiej.

Art. 8. Wszystkie władze duchowne, cywilne i wojskowe ogłoszą, każda w swym obrębie, zawiadomienie o utworzeniu się, o duchu i celu konfederacyi. Tym końcem Biskupi wydadzą listy pasterskie. Prefekci, podprefekci, prezydenci municypalni, burmistrze i wójci prześlą swym podwładnym wszystkie akta, tyczące się konfederacyi, mogące oświecić ducha narodowego w tej części krajów, która ich staraniu jest poruczoną. **Wszyscy naczelnicy i dowódcy korpusów wojskowych również sobie postąpią względem swych podkomendnych.**

Art. 9. Wszyscy członkowie sejmu skonfederowanego, którzy nie należą do składu Rady jeneralnej wzwyż wspomnianej, są upoważnieni do udania się do swych domów, dopóki na nowo zwołanymi nie zostaną i konfederacya oczekuje po ich obywatelskiej gorliwości, której tak znakomite dali świeżo dowody, że w tym przeciągu czasu, pracować będą, każdy w swej stronie nad rozbudzeniem patryotycznych chęci swych współobywateli.

Art. 10. Konfederacya przelewa na czas swej limity całą swą władzę Radzie, ze swego łona wybranej, w Warszawie zasiadać mającej, złożonej z następujących członków:

Wgo Stanisława Ordynata Zamoyskiego, Senatora Wojewody;

Wielebnego Jana Gołaszewskiego, Senatora Biskupa Wigierskiego;

UUr. Aleksandra Linowskiego, Radcę stanu;

Marcina Badeniego, Radcy stanu;

Antoniego Ostrowskiego, posła z pow. Brzezińskiego;

Fryderyka Skórzewskiego, posła z pow. Bydgoskiego;

Joachima Owidzkiego, posła z pow. Lubelskiego;

Franciszka Wężyka, posła z pow. Bialskiego;

Franciszka hr. Łubieńskiego, deput. z p. Szkalbmirskiego i Hebdowskiego;

Księdza Karola Skórkowskiego, deput. z miasta Krakowa;

Kajetana Koźmiana, sekretarza Konfederacyi jeneralnej, referendarza w Radzie stanu.

Art. 11. Komplet konieczny do posiedzeń Rady jeneralnej oznaczony jest w liczbie osób pięciu.

Art. 12. Sekretarz jeneralny mieć będzie głos stanowczy.

Art. 13. Wszystkie władze administracyjne, sądowe i wojskowe pozostaną przy swem urzędowaniu.

Art. 14. Będzie wysłana deputacya do N. Króla Jmci Saskiego Księcia Warszawskiego z prośbą, ażeby raczył przystąpić do konfederacyi jeneralnej Polski.

Art. 15. Będzie wysłana także deputacya do N. Cesarza Francuzów, Króla Włoskiego, dla złożenia mu aktu konfederacyi, z prośbą, aby raczył osłonić swą potężną opieką kolebkę odradzającej się Polski.

Art. 16. **Konfederacya obowiązuje się uroczyście w obliczu Nieba i ziemi, wimieniu wszystkich Polaków, iż doprowadzi do końca i przez wszelkie sposoby, jakie będą w jej mocy, uzupełnienie dzieła, które dziś rozpoczyna.**

Art. 17. Konfederacya oświadcza, iż w niniejszych okolicznościach, gdy wszelkie jej prace i wszelkie jej życzenia dążą jedynie do przywrócenia ojczyzny i do zjednoczenia wszystkich jej części, nie będzie mogła uważać za dobrego Polaka i za dobrego obywatela tego, którýby chciał wyszukiwać w przeszłości powodów do czynienia zarzutów konfederacyi, lub do wprowadzenia jakiegokolwiek w niej rozdziału; słowem, któryby się dopuścił jakiegokolwiek kroku, mogącego rzucić nasiona niezgody pomiędzy jednoczącą się rodzinę.

Art. 18. Ministrowie mają sobie polecone, każdy w swym obrębie, podanie do wiadomości, bądź przez pisma publiczne, bądź inną drogą, wszelkich aktów, wydanych przez konfederacyę, lub do niej przesyłanych [1].“

[1] Od tego też dnia zaczął wychodzić *Dziennik Konfederacyi*.

JULIUSZ FALKOWSKI.

(Dokończenie nastąpi).

Tymczasem *Neue freie Presse* nie przestaje podżegać i wskazuje, że podobne zapewnienia cesarskie wobec tego, że prezesem delegacyi jest Dr Smolka, Polak, nie mają podstawy, że w zestawieniu tem leży sprzeczność polityki wewnętrznej w Austryi z tendencyami jej polityki zagranicznej.

Ci oskarżyciele nie są w stanie przytoczyć żadnego faktu na potwierdzenie swojego oskarżenia. Ludność polska w Austryi nie dała nigdy i niczem poznać, aby pragnęła wojny Austryi z którémkolwiek mocarstwem; tylko utrwalenie ery pokojowej umożliwia bowiem w Austryi powodzenie i rozwój systemu rządu, opartego na podnoszeniu dobrobytu każdego kraju, na samorządzie w sprawach krajowych. Ta nowa twórcza i restauracyjna, a zachowawcza era wewnętrznego rozwoju dopiero się w Austryi zaczęła, jest ona warunkowaną pokojem i zarówno Polacy, jak Czesi i Słoweńcy pragną utrwalenia pokoju.

Wobec oskarżeń i podżegań wypadało raz otwarcie i stanowczo zaprotestować przeciw prowokatorom. Niewątpliwie też polscy członkowie delegacyj wspólnych w Peszcie, skorzystają ze sposobności i w imieniu wyborców swoich wyłuszczą to pokojowe, ugodowe, lojalne i legalne swoje stanowisko. Nie bardzo jest wiarogodną pokojowość centralistów i narodowców niemieckich (*deutsch-nationale*) w Austryi, skoro wbrew całemu zachowaniu się Polaków usiłują koniecznie wyszukiwać jakieś trudności do pokoju... Węgry, lubo przywrócenie korony węgierskiej napawa ich dumą, czasem niemal butą, przecież nie kierują się polityką uczuć, ani egoizmu, ale interesami całego państwa cywilizacyi. Polacy w Austryi nierównie mniejszy wywierają wpływ na tok polityki, ale tem większy w tem żywią interes, aby obroty jej pokojowe sprzyjały porozumieniu i sprawiedliwości.

Nie chcemy bynajmniej delegowanym w Peszcie przypominać ich obowiązków, ani narzucać zdania; oni też tylko jako świadomi stosunków mogą wiedzieć i rozstrzygać co i kiedy począć należy.

Zdaje nam się wszelako, że sytuacya ogólna i specyalne ich stanowisko wymaga, ażeby stwierdzili szczerze i otwarcie swoje zapatrywania, aby odparli energicznie oskarżenia, przecięli sieć posądzeń, ażeby wykazali, że właśnie ludność polska w Austryi stoi dzisiaj na wysokości ery pokoju i jego dobrodziejstw."

Piszemy się w zupełności na zapatrywania w tym artykule wyłuszczone, stwierdzając zarazem, że podziela je cała ludność polska zarówno w Austryi, jak w Rosyi. I my nie chcemy wcale przesądzać, czy i co delegaci polscy w Peszcie w poruszonej tu sprawie uczynić za stosowne uznają. Z obowiązku dziennikarskiego podnosimy wszelako ponownie i na czasie, że **sprawy polskie są w Europie sprawami pokojowemi**, że jak cała wewnętrzna polityka dzisiejszego rządu w Wiedniu, nietylko nie zostaje w sprzeczności z erą pokojową, ale z niej wynika i potrzebuje jej, tak też i Polacy w Austryi mogą i chcą być podporami tylko pokojowego rozwoju. Rząd i Korona są o tem przekonane, a gołosłowne potwarze muszą się rozbijać o rzeczywiste stosunki.

Nietylko luźne prądy wojenne, ale także prądy rozkładowe, socyalistyczne, nie mają do narodu polskiego przystępu. Wszelka zaś praca dodatnia, charakteru publicznego i prywatnego, znajduje w narodzie polskim dzielne siły, w kraju i za granicą, począwszy od roli i warsztatu, aż do tek ministeryalnych. Na tych drogach pracy wytrwa naród polski, usprawiedliwiając zaufanie, gdzie sobie takowe już zdobył, a pełen otuchy, że je zdobędzie i tam, gdzie go dotąd spotwarzają i krzywdzą.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Z nadodrzańskiej ziemi 2 listopada.

(*b*) Sytuacya po 28 b. m., tj. po wyborach do parlamentu niemieckiego, już się tak dalece przetarła i wyjaśniła, że możemy na faktach oparte z pola walki wyborczej przesłać szczegóły.

Wszystkie dotąd przez członków centrum z nadodrzańskiej ziemi, w sejmie niemieckim zajmowane krzesła, pozostaną przy centrum.

W obwodzie wrocławsko-średzkim nie udało się tym razem katolikom doprowadzić kandydata swego do ściślejszych wyborów, chociaż ilość głosów katolickich o 600 tam wzrosła. Powód tego leży niezawodnie w tem, że obaj kandydaci „wolnomyślnych" i kandydat demokratów socyalnych za mało pozyskali głosów wobec 3060 głosów, jakie kandydat liberalny otrzymał.

Za to będą katolicy ponownie o lepszą się ubiegać w obwodach wyborczych: reichenbachsko-noworudzkim, w świdnicko-strzygowskim i w landeshucko-bolkenhainsko-jaworskim. W pierwszym z wszelkiemi widokami powodzenia.

Co się tyczy poczciwego Górnego Szląska, to ten znakomicie dopisał! Nawet tam, gdzie tak zwany u nas „miszmasz," konglomerat różnych niemieckich partyj, szalone na nasze pozycye (obwody wyborcze bytomsko-górski i katowicko-zaberski) przypuszczał szturmy, skończyło się po ich stronie, po użyciu najrozmaitszych środków i środeczków, na — zawiedzionych srodze nadziejach; a najcięższy zaiste wyprowadzili na pole walki kaliber, bo jeneralnego dyrektora hutniczo-górniczego z Berlina (jako kandydata). Nasi swoich aż miło przeprowadzili: hr. Henckla von Donnersmarka, większością 10.000, i radcę sądu w Berlinie Letochę, większością 6000 głosów!

Wiedeń 4 listopada.

(?) Ważna kwestya zajmuje obecnie umysły. Kwestya przywrócenia waluty i usunięcia kursu przymusowego. Jestto rzecz takiej doniosłości, z drugiej strony rzecz tak niezbędna dla całego przyszłego rozwoju ekonomicznego Austryi, że nie wątpimy, iż minister Dunajewski, jak powiada *Presse*, zaraz od czasu objęcia teki nad tą kwestyą się zastanawiał, i uważał ją za rodzaj ukoronowania gmachu tak szczęśliwie rozpoczętego. Ciekawem jest zachowanie się tutejszej prasy opozycyjnej wobec tej wiadomości. Naczelne dzienniki opozycyi, jak *N. Fr. Presse, Tagblatt*, nie mogą doczekać się chwili, kiedy ta pogłoska przyobleczе się w ciało, i nie szczędzą argumentów dla przekonania całego świata, że obecna chwila jest jedyną dla wprowadzenia tej myśli w życie. Inaczej zapatruje się na to *Deutsche Ztg.* Dla niej wiadomość o przywróceniu waluty jest albo *Börsenmanöver* albo *Wahlmanöver*, ten ostatni przez hr. Taaffe wynaleziony, ażeby zyskać nową sympatyę u ludności w chwili wyborów do Rady państwa. My ośmielamy się zwrócić uwagę szanownej przedstawicielki *des echten, unverfälschten Deutschthums* na to, że pierwszym dziennikiem, który przyniósł wiadomość o zamierzonej reorganizacyi waluty, była jej koleżanka, do jej obozu należąca t. j. *Neue Fr. Presse*, której trudno posądzać o jakieś głębokie sympatye dla p. Dunajewskiego. Jeżeli więc to jest *Börsenmanöver*, to on wyszedł z obozu *der vereinigten Linken*. Zaś jako *Wahlmanöver*, trudno go uważać, bo w tym razie chyba i *Neue Fr. Presse* musiałaby być uważaną za organ ministeryalny. Ludzie złośliwi tę sprzeczność zdań organów tej samej partyi inaczej przedstawili: Dla wielu szanownych organów lewicy przedstawiała wiadomość o reorganizacyi waluty jedną tylko piękną perspektywę, t. j. zaciągnięcie pożyczki w sumie kilkuset milionów w złocie przez skarb austryacki. W ich oczach cała ta historya o tyle posiadała wielką, a co więcej — intratną stronę.

Wobec tego powstało dla tych organów dilemma: Chwalić ten projekt, to znaczy chwalić i ministeryum, które ma go na myśli, a więc odstąpić od zasad dotąd wyznawanych opozycyi, *coûte que coûte*. Nie chwalić go i odstraszać od niego, to znaczy sprzeniewierzyć się instytucyom finansowym, bankom, które liczą na dobry *Geschäft* przy pożyczce *in spe*. Co tu począć? W tym kłopocie schwycono się drogi pośredniej. Rozdzielono role. *Neue fr. Presse, Tagblatt* chwalą myśl, doradzają jej wykonania, uważają chwilę obecną za najodpowiedniejszą; *Deutsche Ztg* oświadcza zaś, że to jest *Börsenmanöver* albo *Wahlmanöver*.

W ten sposób jest i... opozycya syta i *Geschäft* cały.

Nie chcę w to wchodzić, wiele w tych przypuszczeniach ludzi złośliwych jest prawdy i czy rzeczywiście podobna walka we wnętrzu znanej nam katonowskiej prasy wiedeńskiej wybuchła, ale faktem jest, że myśl reorganizacyi waluty wisi w powietrzu, i że na ogólną aprobatę natrafiła. Już w przypuszczeniu możliwości jej przeprowadzenia leży mimowolny hołd dla obecnej polityki finansowej austryackiej i dla jej kierownika.

Kiedyż za czasów gospodarki tych tak zwanych liberałów wiedeńskich, myślano nawet o tej chwili, a pomimo, że minister Pretis w swoich mowach budżetowych prawie zawsze o tej sprawie wzmiankował, a czynił to tylko jako o dalekiem, niedościgniętem *pium desiderium*? Sposób, w jaki sprawa reorganizacyi waluty dla każdego zdrowo myślącego obecnie się przedstawia, to mimowolne uznanie polepszenia stosunków finansowych Austryi, jest samo przez się faktem tak doniosłym, że choćby i reorganizacya waluty nie przyszła do skutku, to przecież cała ta sprawa wywrze wpływ zbawienny na ocenę naszych stosunków finansowych. Ta opozycya, która dotąd nie chciała uznać potęgi umysłowej i bez przesady mówiąc, geniuszu finansowego Dra Dunajewskiego, która go ironicznie nazywała „najszczęśliwszym" ministrem, ta opozycya, dla której stosunki finansowe Austryi były zawsze jak najgorszemi, dzisiaj uznaje chwilę za odpowiednią do przeprowadzenia operacyi, która może jedynie przy wielkim i zdrowym kredycie państwowym się udać. W tem prawie jednomyślnem uznaniu możliwości obecnego przeprowadzenia reorganizacyi waluty leży najlepszy sąd o obecnem położeniu finansowem Austryi.

Peszt 2 listopada.

△ **Wydatki na utrzymanie sił zbrojnych lądowych i morskich** stanowić będą, jak zwykle, tak i w 1885 r. blisko 19/20 części wszystkich wydatków wspólnych obu połowom monarchii. Albowiem wszystkie wydatki wspólne obliczył rząd w swoim projekcie budżetu na 1885 r. ogółem na sumę 125,813,510 złr., jak to w ostatnim liście przedstawiłem; zaś wydatki na utrzymanie armii i marynarki wojennej wynosić mają, według rządowego projektu budżetu, w 1885 roku 119,383,723 złr., licząc już wraz z wydatkami na utrzymanie wojsk w Bośni i Hercegowinie, ale **nie** wliczając bynajmniej w tę sumę wydatków na obronę krajową (landwerę) w krajach austryackich, wynoszących 9,909,000 złr., i na obronę krajową w krajach węgierskich, wynoszących 7,946,000 złr., które to wydatki na obronę krajową należą do budżetów austryackiego i węgierskiego, a nie do wydatków wspólnych całej monarchii. Wszystkie inne wydatki wspólne, mianowicie: na ministerstwo spraw zagranicznych, poselstwa i konsulaty (4,330,700 złr.) na wspólne ministerstwo skarbu i płace wysłużone (1,972,570 złr.) i na najwyższą Izbę rachunków i kontroli (126,516 złr.) wynosić mają w 1885 r. nieco więcej jak 1/20 część wszystkich wydatków wspólnych, bo tylko 6,429,787 złr. w. a.

W dzisiejszym liście roztrząsnę rządowy projekt budżetu wydatków wspólnych na utrzymanie sił zbrojnych w 1885 r., a przedewszystkiem wydatków **zwyczajnych** na utrzymanie armii.

Projekt budżetu ministerstwa wojny oblicza zwyczajne wydatki na utrzymanie armii w 1885 roku, ogółem na 97,261,835 złr. Wydatki te rozdzielone są na 26 rubryk i kilka tysięcy pozycyj. Najważniejszemi rubrykami tych wydatków są: VII obejmująca wydatki na żołd wojska, wynoszące złr. 22,539,092, oraz XXII i XXIII, w których zamieszczone są wydatki na żywność dla ludzi i koni, łącznie 29,835,796 złr. Przeglądnijmy tu kolejno te rubryki.

Rubryka I. centralny zarząd wojskiem, tj. ministerstwo wojny (rozdzielone na 11 sekcyj) złr. 388.309; kancelarya cesarska wojskowa 41 375 złr., archiwum wojenne 42.487 złr., razem 472.171 złr., odjąwszy od tej sumy na *intercalare* 5.582 złr. zostawiono w tej rubryce budżetu: 466.589.

Rub. II., komendy terytoryalne i miejscowe, to jest korpusów i twierdzi 442.091 złr. — Rub. III. Intendentury wojskowe przy korpusach i dywizyach, kasy i kontrola — 863.980 złr. — Rub. IV wojskowa służba duchowna, kapelani 150,212 złr. Rub. V wojskowy wymiar sprawiedliwości tj. najwyższy trybunał wojskowy, sądy wojskowe i audytoryaty: 340.477 złr. — Rub. VI. dowództwa wyższe i sztaby, tj. jeneralny inspektor armii, sztab główny (602.897 złr.); dowódzcy czternastu korpusów armii (109.200 złr.); dowódzcy dywizyj i brygad (538.000 złr.); sztab artyleryi (168,728 złr.); sztab inżynieryi (279.692 złr.); jeneralny inspektor jazdy, jen. inspektor pociągów, jenerał-adjutanci i t. d. — razem: 1.751.440 złr. — Rub. VII., ogólne wydatki na wojsko to jest: żołd i pauszalne dodatki na narzędzia do pełnienia służby, dla oficerów i żołnierzy, mianowicie **piechota** (podczas pokoju jest w szeregach) 6,674 oficerów i 144.318 żołnierzy (11.727,092 złr.); **strzelcy**: 715 oficerów, 16.092 żołnierzy (1.261,075 złr.); **jazda**: 1599 oficerów, 42.148 żołnierzy (3.866,329 złr.); **artylerya polowa** 1088 oficerów, 20.250 żołnierzy (2,147.250 złr.); **artylerya forteczna**: 338 oficerów, 6.846 żołnierzy (655.385 złr.); **inżynierya**: 260 oficerów, 4810 żołnierzy (513.289 złr,); **pionierzy** 124 oficerów, 2624 żołnierzy, (266.678 złr.); pułk inżynieryi dla budowy dróg żelaznych i telegrafów wojskowych: 44 oficerów, 843 żołnierzy (95.241 złr.); **pociągi wojskowe**: 253 oficerów, 2.354 żołnierzy (367.468 złr.). Dodać tu winienem uwagę ogólną, że teraz we wszystkich armiach europejskich podczas pokoju stoi w szeregach więcej stósunkowo oficerów niż żołnierzy, albowiem jak tylko żołnierz jest wyćwiczony w robieniu bronią i obrotach, zaraz dla oszczędności dają mu urlop i odsyłają do domu, ale w razie wojny żołnierze powołani w szeregi muszą mieć gotowe kadry oficerów i podoficerów. W Austryi jest w szeregach podczas pokoju około 250.000 żołnierzy, a w razie wojny w też same kadry wchodzi 800.000 żołnierzy, stanowiących armię czynną na stopie wojennej. W projekcie rządowym budżetu na 1885 liczono wydatki na 251.684 oficerów i żołnierzy, a 48,499 koni w armii; przeto, że taka tylko liczba ma być w szeregach w roku przyszłym podczas pokoju; zaś wraz z zakładami wojskowo-naukowemi, szpitalami, instytutem wojskowo-jeograficznym, żołnierzami w zbrojowniach i fabrykach prochu, wydatki policzone są na 267.179 ludzi i 48.679 koni.

Dalsze pozycye tej Rub. VII stanowią wydatki na żołd rezerwistów powołanych na ćwiczenia wojskowe (478.333 złr.); przewóz urlopników i rekrutów (378.325 złr.); wydatki na koncentracyę wojsk na ćwiczenia i manewra (1.000,000 złr.); i t. d. ogół wydatków w tej rubryce (po potrąceniu *intercalare*) jest 22.539.092 złr. w. a.

Rub. VIII, zakłady naukowe wojskowe: 1,065.092 złr. Rub. IX Techniczny komitet wojskowy: 176.613 złr. Rub. X; zarządy składów i magazynów wojskowych: 529.803 złr. Rub. XI zarząd magazynów łóżek: 38.479 złr. Rub. XII składy mundurów i ich zarządy: 147.262 złr. Rub. XIII Artylerya techniczna t. j. zarządy zbrojowni, prochowni, ludwisarń, wyrób dział, broni, prochu, kul, lawet itd.: 2,667.040 złr. Rub. XIV, składy wozów i pociągów: 79.378 złr. Rub. XV składy narzędzi pionierskich: 32.000 złr. Rub. XVI Dyrekcye inżynieryi — wydatki na naprawę i utrzymanie budynków wojskowych i fortyfikacyj: 2,380.000 złr. Rub. XVII, instytut wojskowo-jeograficzny, zdjęcie kart wojskowych: 344.074 złr. Rub. XVIII wojskowa służba zdrowia i szpitale: 3.149,143 złr. Rubryka XIX Pensye wysłużonych wojskowych 11,656.132 złr. uczynić tu należy uwagę, że wydatki na emerytury wojskowych wzrastają z każdym rokiem. Rub. XX zakłady karne wojskowe: 61.748 złr. Rub. XXI, różne wydatki tu należą: płace pełnomocników wojskowych przy poselstwach austryackich zagranicą, wydatki na cele wojskowo-naukowe, wydatki na podróże osób z ministerstwa wojny i z sztabu głównego: razem 295.000 złr. Rub. XXII i XXIII wydatki na żywność dla żołnierzy i koni: 29.539.595 złr. w. a.; wydatki te obliczone są na 1885 niżej o 383.794 złr. niż uchwalono na r. b., a to z powodu niższych cen żywności na 1885 r. Rub. XXIV mundury i łóżka 7,802.524 złr. więcej o 505.186 złr. niż uchwalono na r. b., a to z powodu, iż zamierzone oszczędności nie dały się przeprowadzić, co uzasadniono w objaśnieniach. Rub. XXV pomieszczenie wojska, t. j. pauszale na mieszkania, wynagrodzenie za kwatery, utrzymanie koszar, najem budynków i stajeń itd. 6,711.923 złr. Rub. XXVI, remonty, zakup koni: 1,937.106 złr., więcej o 212.000 niż na r. b. Rub. XXVII na nagrody dla podoficerów pozostających w służbie wojskowej po wysłużeniu lat: 1,800.000 złr.

Wszystkie wydatki zwyczajne na utrzymanie wojsk w 1885 r., zaprojektowane przez rząd w powyżej wymienionych rubrykach, wynoszą razem 97,261.835 złr. w. a.; ponieważ zaś wydatki zwyczajne na wojsko, uchwalone na r. b. wynosiły ogółem 95,537. 631 złr., przeto te wydatki zwycz. na wojsko w 1885 mają być, według projektu rządowego, **większe** o 1,724.201 złr.

Te zwyżkę wydatków zwyczajnych na utrzymanie wojska w 1885 r. uzasadnia minister wojny następującemi powodami: po 1-sze: potrzebą dalszej reorganizacyi artyleryi polowej, między innemi 5 bateryj pieszych na 5 bateryj artyleryi konnej i utworzeniem jednej nowej bateryi konnej, co zwiększa wydatek o 290.183 złr. Cel i zasady reorganizacyi artyleryi przedstawię w jutrzejszym liście. Po 2-ej: podniesieniem się ceny koni, i większą ich liczbą dla artyleryi, co zwiększa wydatek na zakup koni o 200.000 złr. Po 3-cie: zwiększeniem się wydatków na pensye wysłużonych żołnierzy a szczególniej oficerów o 657.436 złr., już to z powodu przeniesienia wielu w stan spoczynku, już to z powodu, iż Delegacye uchwaliły w r. z. na r. b. w tej rubryce sumę mniejszą, niż potrzebna była istotnie na pensye wysłużone. Nadmienić tu winienem, że zeszłoroczna uchwała Delegacyj, które nie chciały podwyższyć sumy na emerytury, miała na celu zmniejszenie przenoszenia w stan spoczynku wojskowych mogących i chcących dalej służyć. Po 4-te przeniesieniem z działu wydatków nadzwyczajnych do działu wydatków zwyczajnych sumy 300.000 złr. przyzwalanej corocznie na naprawę i utrzymanie wszystkich budynków wojskowych, których w całej monarchii jest przeszło tysiąc. Po 5-te Delegacye zażądawszy przeprowadzenia oszczędności w drodze administracyjnej, zmniejszyły kredyta na różne wydatki wojskowe w r. b., głównie na dostarczenie mundurów, o 863.763 złr.; lecz minister wojny przedstawia, iż doświadczenie okazało, że przeprowadzenie żądanych oszczędności zmniejszyło istotnie te wydatki tylko o 480.823 złr., przeto obcięcie kredytów o 863.763 złr. jest za wielkiem o 382.940 złr. i o tę sumę podwyższa budżet projektowany na 1885 r. Po 6-te: podniesienie cen mięsa zwiększa wydatki na żywność żołnierzy o 188.584 złr. Pomijam przytoczone przez ministra powody drobnych podwyższeń kilku wydatków. Ogólna zwyżka wydatków zwyczajnych, projektowanych na 1885 r., byłaby nawet większa od powyżej wykazanej, gdyby spadek cen zboża i siana nie był pozwolił zmniejszyć o 383,794 złr. wydatki w rubryce XXII na chleb dla żołnierzy, owies i siano dla koni.

Budapeszt 4 listopada.

△ Dzisiejsze posiedzenie komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej odbyło się wobec wszystkich członków tej Delegacyi i wszystkich ministrów, gdyż na porządku dziennym był budżet wydatków ministerstwa spraw zagranicznych, przed którego uchwaleniem zwykle minister wypowiada swój pogląd na położenie polityczne, a członkowie komisyi interpelują go, żądając wyjaśnienia różnych spraw politycznych. Lecz tegoroczne „exposé" ministra Kalnokiego było dość bladym komentarzem do mowy tronowej i powtarzając zapewnienie o trwałości pokoju, nic nowego do niej nie dorzuciło. Najważniejszym ustępem przemowy ministra było oświadczenie, że sojusz a raczej przyjazny stosunek między monarchią austryacko-węgierską a cesarstwem niemieckiem jest podstawą (Bazis) wszystkich stosunków monarchii z sąsiedniemi państwami. Przytoczę tu zresztą treść przemowy ministra Kalnokiego, przedstawiającego położenie polityczne.

Po otwarciu posiedzenia komisyi przez przewodniczącego hr. Falkenhayna, sprawozdawca z budżetu ministerstwa spraw zagranicznych br. **Hübner** wystósował do ministra Kalnokiego zawezwanie, aby zechciał przedstawić, czy i o ile zmieniło się zewnętrzne położenie polityczne od roku zeszłego.

Minister **Kalnoky** zabrawszy głos, miał dłuższą mowę następującej treści:

Miło mu jest zapewnić, że od czasu, jak w roku zeszłym miał zaszczyt przedstawić położenie polityczne, zmieniła się sytuacya w ogóle i w szczegółach na korzyść trwałego pokoju. Na półwyspie bałkańskim uspakajają się umysły, stosunki utrwalają się tam odpowiednio warunkom traktatu berlińskiego, który stanowi tam podstawę stanu prawnego i na tej podstawie konsolidują się tam coraz więcej państwa i państewka. Im silniejsze jest dążenie mocarstw do utrzymania tego traktatu, tem więcej cichnie agitacya na półwyspie bałkańskim, która znajdowała podniętę tylko w różności zdań i zapatrywań mocarstw na sprawy wschodnie. Obawy rozterek, mogących wyniknąć z różności tych zapatrywań, zostały usunięte.

Przechodzę do stosunku z innymi sąsiadami. Dobre stosunki monarchii naszej z Włochami stają się coraz lepszemi. Sojusz Austro-Węgier z cesarstwem niemieckiem, istniejący już od całego lat szeregu, jest faktem dokonanym. **Jest on podstawą wszystkich naszych relacyj zagranicznych.** Cesarstwo niemieckie, tak jak i monarchia austryacko-węgierska stykają się na bardzo długiej przestrzeni z Rosyą; zachodzi tylko między Austryą a Niemcami ta różnica, że na Wschodzie nie miały Niemcy żadnych sporów z Rosyą; ztąd pochodzi, że są z nią od dawna w bardzo dobrych stosunkach. Przeto przez zbliżenie się monarchii naszej do Rosyi, stanowisko nasze względem Niemiec i stosunki nasze z Niemcami nie doznały żadnej zmiany, bo stosunek przyjacielski nasz z Niemcami jest podstawą wszystkich stosunków naszych z innemi mocarstwami.

W roku zeszłym wyraziłem ubolewanie, że chociaż nie było żadnej kwestyi spornej między monarchią naszą a Rosyą, jednak objawiała się w stosunkach między niemi pewna drażliwość, którą zaostrzało dziennikarstwo; ale wypowiedziałem zarazem nadzieję, że ta drażliwość się uspokoi i stosunki się ułożą. Mogę dzisiaj z zadowoleniem powiedzieć, że nasza nadzieja się ziściła zupełnie. Przyczyniła się do tego lojalna chęć cesarza rosyjskiego, utrzymania pokoju i dobrych stósunków. Obopólne życzenie pokoju znalazło wyraz w zjeździe Monarchów. Cesarz Aleksander III zbliżył się do zachodnich granic swego państwa; zgodność zamiarów i zdeterminowana chęć pokoju była powodem, że także cesarz Wilhelm pragnął widzieć się z obu Monarchami, i ztąd powstał zjazd trzech Cesarzy. Na tym zjeździe objawiła się szczerość pragnienia pokoju i obopólne zaufanie. Cały ten objaw dążeń pokojowych został bardzo dobrze przez zagranicę przyjęty, a jest zbawienną dla ludności naszej monarchii zapowiedzią trwałości pokoju i możności poświęcenia się pracom produkcyjnym.

Po tem przedstawieniu przez ministra Kalnokiego sytuacyi politycznej, zabrał głos sprawozdawca bar. **Hübner** i oświadczył, że zapewne wypowiada zdanie całej komisyi, wyrażając zupełne zadowolenie z uzasadnionej nadziei trwałego pokoju.

Na tem skończył p. Hübner swoje oświadczenie, zaś liczne zapytania wystósowane przez innych członków komisyi do ministra spraw zagranicznych, uwagi przez nich wypowiedziane i odpowiedzi tegoż ministra, tyczyły się spraw więcej handlowych i ekonomicznych, niż politycznych i odsuwały dyskusyę od drażliwych kwestyj politycznych coraz dalej do Grecyi, do Egiptu, aż przeniosły ją wreszcie do Congo i na dalekie wybrzeża Afryki.

Pierwszy z interpelujących ministra, del. **Beer** przedstawiwszy wielki pod względem ekonomicznym i handlowym rozwój Grecyi w ostatnich kilku latach, zapytał się: dlaczego dyplomacya austryacka nie stara się zawrzeć traktatu handlowego z Grecyą, który mógłby zapewnić tam odbyt dla niektórych płodów i wyrobów austryackich. Przypomniał, że dawny traktat handlowy z Grecyą z 1834 r. jest dzisiaj przedawniony, a oto cesarstwo niemieckie zawarło świeży traktat handlowy z Grecyą. Uskarżał się dalej, że towarzystwo żeglugi parowej na morzach Adryatyckiem i Śródziemnem, „Lloyd," otrzymujące tak wielki zasiłek ze skarbu monarchii, zaniedbało całkiem handlowe jej interesa, nie utrzymuje należycie związków z najważniejszemi portami greckiemi.

Skargi del. Beera co do „Lloyda" poparł energicznie del. **Bezecny** (naczelnik sekcyi w ministerstwie austryackiem) i przytoczył wiele szczegółów wykazujących, jak towarzystwo to całkiem nie dba o handlowe interesa austryackie. Obaj mówcy oddali słuszne pochwały dobremu urządzeniu statków „Lloyda," biegłości a uprzejmości kapitanów niemi kierujących, co powszechnie na Wschodzie uznają; ale obaj mówcy surowo naganiają kierunek, jaki dyrekcya „Lloyda" daje całej tej żegludze.

Do tych skarg dodali ważne, a potępiające „Lloyda" uwagi, delegaci **Dumba** i **Hübner**, który przedstawił, że „Lloyd," otrzymujący złr. 1,300,000 zasiłku rocznie ze skarbu monarchii, zamiast wszystkie swe siły wytężyć dla rozwinięcia żeglugi i handlu austryackiego na wschodnich wybrzeżach morza śródziemnego, przewozić płody i wyroby austryackie tam, gdzie odbyt mieć mogą, jeśli tanio będą dostawione, ugania się za fantastycznemi mrzonkami i pieniądze publiczne zużywa na śmieszną rywalizacyę z Anglią w utrzymaniu związków między Europą a Bombajem.

Minister **Kalnoky** oświadczył co do pierwszej sprawy zawarcia traktatu handlowego z Grecyą, że dążeniem rządu jest zawrzeć korzystny traktat handlowy z tem państwem i rokowania w tym celu się toczą; warunki traktatu handlowego zawartego między Niemcami a Grecyą nie są jeszcze znane. Za uwagi co do „Lloyda" wyraził minister podziękowanie delegatom, gdyż w tym samym kierunku, jak oni, — rząd nalega na to towarzystwo.

W następnym liście zdam sprawę z dalszych licznych jeszcze uwag, interpelacyj delegatów, oraz z odpowiedzi ministra, w których poruszano: ważną dla monarchii, a oporem idącą sprawę ukończenia dróg żelaznych w Turcyi, chociaż zastrzeżono to traktatem berlińskim; dalej poruszono sprawę przyrzeczonych, a niewypłaconych przez Egipt wynagrodzeń za szkody poniesione przez obywateli austryackich przy rozruchach w Aleksandryi, bliskie konferencye w Berlinie co do Congo i żeglugi na rzekach afrykańskich. Wreszcie już wśród rozpraw nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych toczyła się dyskusya o urządzenie archiwów austryackich, którego bronił p. Beer, starając się odeprzeć zarzuty uczynione przez członków delegacyi węgierskiej na jej wczorajszem posiedzeniu, a zakończyły dzisiejsze posiedzenie komisyi budżetowej austryackiej rozprawy o reorganizacyi konsulatów austryackich na Wschodzie przy uchwaleniu wydatków na konsulaty.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6 listopada.

Towarzystwo Gazowe a Gmina. — Wiadomem jest naszym Czytelnikom, że Towarzystwo Gazowe usiłowało w paru miejscach zakładać nowe rury gazowe, a Magistrat nie zezwolił na to i przeszkodził Towarzystwu kłaść rury na podstawie wyroku Sądu polubownego, na korzyść gminy zapadłego. Towarzystwo Gazowe jednak zaskarżyło gminę o naruszenie posiadania mniemanego jego prawa zakładania nowych rur. Sąd delegowany miejski uznał Gminę winną naruszenia posiadania tychże praw i skazał ją na koszta na rzecz Towarzystwa Gazowego. Dowiadujemy się, że rekurs gminy m. Krakowa przeciw decyzyi c. k. Sądu miejsko-delegowanego w Krakowie w sprawie prowizoryalnej z Tow. Gazowem Dessauskiem o kładzenie nowych rur gazowych, pomyślny odniósł skutek.

— **Wskutek życzenia** znacznej liczby posłów sejmowych, aby pociągi kuryerskie kolei Karola Ludwika kursowały także i podczas zimy, a więc w ciągu całego roku, oświadczyła kolej Karola Ludwika wobec jeneralnej inspekcyi kolei austryackich swą gotowość przychylenia się do tego żądania, jeżeli kolej północna cesarza Ferdynanda z swej strony przystanie na zaprowadzenie tychże pociągów kuryerskich podczas zimy, także i na swej przestrzeni pomiędzy Krakowem a Wiedniem. Sprawa więc cała zaprowadzenia pociągów kuryerskich także i w porze zimowej zależy jedynie od oświadczenia się przychylnego w tym względzie ze strony zarządu kolei północnej cesarza Ferdynanda.

— **Kolej północna Cesarza Ferdynanda.** Z powodu otwarcia ruchu na linii Zwardoń-Nowy-Sącz c. k. kolei państwowej, będą wyprawiane od 15 listopada r. b. także i na linii pomiędzy Bielskiem-Białą-Żywcem Zabłocie, pociągi mięszane Nr. 1024 i 1025, kursujące na linii Dziedzice-Bielsk-Biała. Inne mało znaczące zmiany w porządku jazdy na linii Dziedzice-Żywiec-Zabłocie, jak również i związki z pociągami c. k. kolei państwowej od i do Nowego-Sącza i Zwardonia, można przejrzeć w rozkładach jazdy.

— **W Towarzystwie** Wzajemnej Pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego wybrani zostali na rok 1884—5: prezesem Głuchowski Franciszek Mieczysław, wice-prezesem Karliński Justyn; podskarbim I Grotowski Bolesław, podskarbim II Kaden Ludwik; wydziałowymi: Bernadzikowski Szymon, Bujalski Maryan, Bystrzonowski Kazimierz, Cercha Maksymilian, Drużbacki Filip, Fuchs Stanisław, Godlewski Kazimierz, Haitlinger Władysław, Hommé Maryan, Horwath Jan, Hoszowski Aleksander (sekretarz II), Jankowski Stanisław, Jaworski Władysław, Jezierski Józef, Kacz Franciszek, Kaden Kazimierz, Kijas Bronisław, Korytowski Maryan, Lic Feliks, Ligęza Teodor, Massatsch Mieczysław, Michalik Franciszek, Niebieszczański Piotr, Patryn Edward, Piątkiewicz Kazimierz, Służewski Włodzimierz, Steczko Izydor, Świba Bron., Świtalski Ludwik, Tobiczyk Józef, Wohnout Feliks.

— **Okólniki Namiestnictwa** do prezydentów miast Krakowa i Lwowa, oraz do wszystkich starostów, z d. 26 czerwca i 8 paźd. r. b., oznajmiają: 1) Z powodu licznych zażaleń ze strony aptekarzy, oznajmia się Panu do własnej wiadomości i do zawiadomienia aptekarzy, że ci sprowadzając wyskok dla celów wyłącznie leczniczych, nie są obowiązani opłacać opłat propinacyjnych ani też dodatków gminnych od tegoż wyskoku i że nie mogą być przymuszeni, aby ten wyskok pobierali z miejscowej propinacyi. Obowiązki bowiem powyższe dotyczą jedynie szynkarzy. 2) Rozliczne do c. k. Namiestnictwa wpływające przedstawienia i remonstracye reprezentacyj gminnych, każą się dorozumiewać, że tutejszy okólnik z 26 czerwca 1884 r. L. 35,771, dotyczący sprowadzania wyskoku dla celów wyłącznie leczniczych przez aptekarzy, w zastósowaniu mylnego poniekąd doznał tłómaczenia. By więc zapobiedz dalszym w tej mierze nieporozumieniom, oznajmia się Panu, iż pomienione w powołanym okólniku uwolnienie od opłat propinacyjnych i komunalnych odnosi się jedynie do sprowadzanych leków, których częścią składową jest wyskok, zresztą zaś aptekarze sprowadzając z poza obrębu miast zamkniętych wyskok na cele lecznicze traktowani być mają równo z innymi przemysłowcami sprowadzającymi wyskok na cele swej przemysłowości.

— **Doróżki** kryte, czyli t. z. karetki, kursują już wyłącznie po mieście od d. 4 b. m., natomiast niema na posługi publiczności ani jednego powozu odkrytego t. z. faetonu. Wobec dni pogodnych, jakie teraz panują, jest to prawdziwie nieprzyjemnem dusić się w zamkniętem szczelnie pudle karetki, i mimowoli oko zwraca się szukając odkrytego faetonu! Niejeden z mających jechać, woli zrzec się jazdy karetką, a iść pieszo. Należałoby więc, aby Dyrekcya Policyi na każdem ze stanowisk doróżkarskich nakazała znajdować się kilku odkrytym powozom. Jest to wyraz ogólnego życzenia, którego je teśmy tłumaczami.

— **O pani Celestynie Hefelmajer** przesyłano bezimienne doniesienia do Magistratu, jakoby w Sukiennicach w sklepie sprzedawała proch strzelniczy. Wobec takich denuncyacyj dokonano ścisłej rewizyi w rzeczonym sklepie, przy której jednak żadnego nie znaleziono śladu, aby w sklepie tym środki wybuchające sprzedawano. W celu więc uspokojenia opinii publicznej, która podejrzywając handel rzeczony o sprzedaż prochu, obawia się przypadku, któryby i życiu ludzkiemu i kosztownie odrestaurowanym Sukiennicom niepowetowaną groził szkodą, podajemy wiadomość o rezultacie rewizyi, z dodatkiem, że p. Hefelmajerowej udzielono bezimiennego doniesienia, zostawiając jej wolność starania się o wykrycie donosiciela i pociągnięcia go do odpowiedzialności.

— **P. Zygmunt Przybylski**, miły i sympatyczny dziennikarz warszawski, bawi w naszem mieście.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły komitetowi cerkiewnemu w Złoczowie na restauracyę cerkwi filialnej ś. Mikołaja zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Gazeta Krakowska** otrzymała następujący telegram. „Biała 5 listopada. Bankiet wczorajszy, urządzony przez miasto Białę dla Marszałka, wypadł świetnie. Udział wzięło około stu celniejszych obywateli oraz reprezentacya gminy Bielska wraz z naczelnikami władz rządowych. O przebiegu bankietu doniosę później. Dzisiaj zwiedza Marszałek liczne fabryki w Białej i przyjmował deputacyę Polaków bialskich. Jutro we czwartek zwiedzi Marszałek ważniejsze fabryki Bielska, a popołudniu odjeżdża do pana Kluckiego w Kozach.“

— **Mniszek** 2 listopada. Jestem jako tutejszy mieszkaniec świadkiem codziennych narzekań furmanów, przebywających krótką bardzo przestrzeń drogi z Piwniczny do stacyi kolejowej w Mniszku, zaledwie półtora kilometra od granicy węgierskiej oddalonej. Krótki ten kawałek drogi, znajduje się rzeczywiście w niedouwierzenia opłakanym stanie i więcej daje się uczuć furmanowi niżli kilkomilowa podróż. W czasach gdy omnibusy pocztowe tę drogę przebywały, nie była ona nigdy doskonałą i każdy przejeżdżający granicę węgierską znalazł zadziwiającą różnicę między drogą po stronie galicyjskiej a węgierskiej, nadto podczas t. r. wylewów poobsuwały się na tej krótkiej przestrzeni w kilku miejscach góry nawet z drzewami i krzakami na gościniec, powydobywały się źródła, i uczyniły ten kawałek drogi, nietylko dla jadących z ciężarem, ale nawet dla pieszych prawie do nieprzebycia. — A jednak jest to główna droga komunikacyjna między Węgrami a Galicyą, którą nietylko do stacyi kolei ale w dzień i w nocy bez przerwy setki fur przejeżdża, bo tracz parowy w Mniszku, fabryka wyrobów lnianych w Keszmarku i fabryka papendekli księcia Hohenloego w Jaworzynie, wszystkie swe materyały i wyroby tą drogą prowadzić muszą. Dotąd rozlewają się po gościńcu źródła, stoją w samym środku drzewa i krzaki pozesuwane z wyżyn, dotąd widzimy usunięty gościniec do Popradu, a znacznie zwężony, samym krajuszkiem tylko lichemi poręczami zaopatrzony, tak że przy najlżejszem uderzeniu lub tylko naciśnięciu furą ciężarem naładowaną takowa wraz z poręczą znalazłaby się zdruzgotaną w nurtach rzeki. Dotąd gościniec w paru miejscach zasypany parę łokci wysokości mającą zesuniętą ziemią, która przy lada deszczu rozmaka i formuje kałużę nie do przebycia. Objechać się nie da, bo z jednej strony poręcze od prostopadłych prawie brzegów Popradu, a z drugiej nieprzystępne góry. O minięciu się w tych miejscach fury z furą, mowy być niemoże, ponieważ tu dotąd na tej drodze nic zgoła nie zrobiono, a gdyby nie ta okoliczność, że właśnie po tych wylewach prowadził handlarz zboża Kauftheil z Nowego Sącza kilka fur żyta z Węgier do stacyi kolejowej w Piwniczny, a niemogąc przejechać, niebył ponajmował ludzi, którzy dzień i noc pracowali, by tylko przebicie się fur jego ze zbożem umożebnić, trudno pojąć, coby się dotąd działo, gdyby wszystko w takim samym jak przez ulewy spowodowanym, dotąd znajdowało się stanie.

Droga ta zwłaszcza w porze deszczowej zawsze będzie błotnista, bo najpierw nigdy nie była i nie jest dobrze szutrowaną, a powtóre szuter jest z kamienia miękiego, do szutrowania dróg nie zdolnego, chociaż okolica obfituje w kamień i dobry, czego gościniec węgierski jest najlepszym dowodem.

Ponieważ cała komunikacya od strony węgierskiej do stacyi kolejowej w Piwniczny przez ten maleńki kawałeczek drogi bardzo wiele cierpi, a czas się zbliża, gdzie może nastąpić zupełna przerwa w komunikacyi przez dłuższy czas, jak to było podczas tegorocznych wylewów, zostaniemy od kolei a więc i od świata odcięci, zwracam w imieniu znacznej i bardzo znaczne kapitały reprezentującej publiczności uwagę kompetentnych Władz galicyjskich na ten maleńki kawałeczek drogi od granicy węgierskiej do stacyi kolejowej w Piwniczny.

— **Z powodu śmierci Lonyaya** odbyła Akademia umiejętności w Peszcie, której prezesem był zmarły, posiedzenie w d. 4 b. m., na którem postanowiono złożyć wieńce na jego grobie i przesłać pismo kondolencyjne wdowie po nim. Postanowiono również wziąć udział korporacyjny w pogrzebie i sprawienie portretu i popiersia zmarłego dla Akademii. Na posiedzeniu było kilku ministrów i odczytano na niem pismo kondolencyjne Dra Smolki:

„Z najgłębszą boleścią i z najszczerszym żalem dowiadujemy się, że Akademii śmierć wydarła prezesa. Pewny jestem, że działam w imieniu Delegacyi, pospieszając wyrazić W. Ekscelencyi najpełniejsze i najserdeczniejsze współczucie Delegacyi, z powodu gorzkiej straty, jaką całe Węgry, a szczególnie Akademia poniosła przez zgon tego znakomitego, pod każdym względem niepospolitego męża. Odczuwamy wypadek ten równie głęboko i boleśnie, jak wogóle ludy, jako reprezentanci których jesteśmy tu wysłani, wszystkie wypadki radosnej i pełnej boleści natury, jakie tak ściśle z niemi połączony szlachetny naród węgierski dotykają, z głębokiem podzielają współczuciem. Prosząc W. Ekscelencyi, abyś był wobec Akademii tłómaczem moich uczuć, korzystam z tej sposobności itd.

Prezes Delegacyi Rady państwa
Dr Franciszek Smolka.

Pismo to, jak pisze *Presse*, zrobiło bardzo dobre wrażenie.

— **Bar. Aleksander Stieglitz** umarł w Petersburgu w d. 5 b. m. Był on jednym z najznakomitszych bankierów petersburskich i szczególne posiadał zaufanie b. ministra skarbu Reuterna. Pożyczka zaciągnięta za pośrednictwem tego domu nosiła nazwę pożyczki Stieglitza. Stowarzyszonym z domem Stieglitza był szczególnie tajny radca Mendelssohn w Berlinie i obu tym domom bankowym powierzano przez wiele lat pokrywanie potrzeb pieniężnych Rosyi.

Wiadomości policyjne. Policya odstawiła do aresztów kryminalnych jako obwinionych o gwałt publiczny, z powodu wybijania szyb w oknach w d. 1 b. m. siedmiu chłopaków, a mianowicie: Piotra Parpana, pomocnika murarskiego, i jego spólników Jana Skibskiego i Antoniego Kleppera, uczniów pilnikarskich, Jana Czecha, ucznia kowalskiego, Wincentego Czerwińskiego, ucznia stolarskiego, Jana Cieślickiego ucznia szewskiego i Franciszka Blaschkego, pomocnika murarskiego.

W dyrekcyi policyi znajduje się pierścionek złoty damski z brylancikami, będący własnością niewiadomej osoby.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 8go: *O własnej sile*, komedya w trzech aktach, wierszem, Juliana Święcickiego; po raz 1-szy.
W niedzielę 9go: *Dwa światy*, O. Feuilleta.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

Groby królewskie, Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— D. 5go listopada pochmurno; term. od 4·7 doszedł do 10·3 C. Barometr stoi wysoko; o godzinie 7ej rano d. 6go stan jego był 750·5 millim., termom. 7·0 C. — Wiatr zachodni.

— W piątek d. 7go listopada: śś. Herkulana i Amaranta.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

W Muzeum techniczno-przemysłowem rozpoczyna się w sobotę (8 b. m.) siedmnasty rok wykładów dla kobiet. Szczegółowy program dla braku miejsca odłożyć musimy do jutra.

Juliusza Turczyńskiego, autora dramatu konkursowego, uwieńczonego jedyną nagrodą, *Mojmir*, wyszła obecnie z pod prasy, nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie, powieść społeczna *Niepoprawni.* Powieść ta jest osnuta na tle stosunków dzisiejszych i przedstawia postaci z wykształceńszych warstw społeczeństwa izraelickiego jak i konserwatystów starej daty. Powieść ta wychodziła w kwietniu, maju i czerwcu we feiletonie *Gazety Narodowej.*

Dary do Muzeum Narodowego
w Krakowie.

Dla Muzeum Narodowego złożyli następujące dary:

Hr. J. Mniszech z Paryża: Tryptyk z portretem i dwoma skrzydłami z martwą naturą, jedno z celniejszych dzieł własnych.

P. Teresa Grabowska: dwie akwarelle, przedstawiające sceny ludowe ukraińskie.

P. Stanisław Niedzielski, dyr. Tow. Muz.: malowanie na szkle z końca XVII w. „Skrzypek z wiolonczelą“ w półfigurze.

P. Sroczyński, art.-malarz z Dynowa: dwa obrazy ruskie cerkiewne z XVI w. i Lindera: Kobietę puszczającą bańki mydlane.

Za pośrednictwem Dra J. M.: obraz ruski cerkiewny, przedstawiający „Sąd ostateczny“, bardzo cenne pod względem ikonograficznem malowanie z XVI w.

Za pośrednictwem Dra Broniowskiego z Sokala, obrazy olejne: „Indyk“, „Walka kogutów“, dwie sceny rodzajowe.

Hr. Bolesław Starzyński: „Trębacz polski na koniu“, odlany z bronzu, własnego utworu.

Dr St. Tomkowicz: reprodukcye fotograficzne dzieł sztuki.

Towarzystwo Zachęty Sztuk. P. w Warszawie Sprawozdanie roczne tegoż Towarzystwa począwszy od roku 1872.

Zarząd Muzeum nabył: „Wnętrze kościoła Panny Maryi“ A. Gryglewskiego; „Żebrak“ i „Szarża kawaleryi“ Piotra Michałowskiego, oraz siedm obrazów większych i mniejszych cerkiewnych z XV XVI i XVII wieku.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wystawa międzynarodowa powszechna odbędzie się w roku przyszłym w Antwerpii. Rozpocznie się dnia 2 maja 1885 i trwać będzie przynajmniej pięć miesięcy. Komitet Towarzystwa gosp. galic. zwraca uwagę p. p. gospodarzy galicyjskich, że wystawa rzeczona może ułatwić korzystne drogi odbytu, zwłaszcza dla naszego drzewa i spirytusu. Termin zgłaszania przedmiotów na tę wystawę naznaczony jest po d. 15 bm. O wszelkie bliższe objaśnienia, programy i blankiety zgłoszeń, raczą pp. ziemianie życzący sobie przesłać przedmioty swe na tę wystawę, udać się wprost do Lwowskiej Izby przemysłowo handlowej.

Komitet c. k. Towarzystwa gospod.-galic.

Koszta transportu od zboża i wyrobów mącznych za 100 kilo od miast główniejszych, a mających dla handlu zbożowego lub mącznego pewne znaczenie wynoszą:

Ze Lwowa do Krakowa 90 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 40 fen., z Koszyc do Krakowa 1 złr. 37 cent., z Podwołoczysk do Krakowa 1 złr. 30 cent., z Brodów do Krakowa 1 złr. 7 cent., z Tarnopola do Krakowa 1 złr. 27 cent., z Tarnowa do Krakowa 31 centów.

Z Krakowa do Bielska 38 cent., z Krakowa do Berlina 2 marki 80 fen., z Krakowa do Hamburga 4 marki 10 fen., z Krakowa do Warszawy 1 rub. 80 kop. z cłem i ekspedyc., z Krakowa do Łodzi 1 rubl. 65 kop. z cłem i ekspedyc.

Fracht jest obliczony na całe wagony. — Od frachtu z niektórych miast kolei przyznaje refakcyą po poprzedniem porozumieniu się.

Wrocław 2 listopada.
Płacono za pszenicę na 88 fnt. po 15·60 mrk. — żyto na 84 f. po 14·20 mr. — nowy owies na 50 fnt. po 12·90 mr. — rzepak na 150 fnt. po 23·80 mr. — olej po 53·— mr. — spirytus po 44·10 mr. — kukurudza po 14·50.

Peszt 2 listopada. *(Targ zbożowy).*
Płacono za pszenicę nową na 80 kil. po 07·50 — 08·20 na 81 kilogram. po —·— — —·—; — żyto na 70 — do 72 kilo. po 6·50 — 6·75; — jęczmienna 62 — 63 kilog. —·— — —·—; — owies na 41 — 43 kilogra. 5·95 — 6·30; — kukurudza na 74 kilo. po 6·36 — 6·40; — proso po —·— — —·—; rzepak po 12 $^{5}/_{8}$ — 12 $^{3}/_{4}$; — Olej po —.— —·—; — Spirytus po 27·50 — 28·— złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Jako przewodnicząca Stowarzyszenia nauczycielek poczuwam się do obowiązku złożyć w imieniu tegoż Stowarzyszenia serdeczne podziękowanie WP. Antoniemu Marfiewiczowi za hojny dar, jaki ofiarował naszemu Stowarzyszeniu, przeznaczając na jego cele kwotę 500 złr. w. a., a przyobiecując drugie 500 złr. później jeszcze złożyć. W tak wspaniałomyślnej ofierze widzimy zapewne nie bez słuszności uznanie naszej cichej, ale pożytecznej pracy, a pragniemy widzieć przykład godny zaśladowania dla drugich. Stowarzyszenie nauczycielek jest jednem z tych, które zasługuje na wszechstronne poparcie, bierze bowiem w opiekę osoby, które całe swe życie poświęcają mozolnej pracy wychowania i kształcenia przyszłych pokoleń, bez rękojmi, iż zapewnić sobie zdołają spokojną od troski starość. — Ufamy też w Bogu, że pracy naszej nie odmówi błogosławieństwa, a szlachetny czyn Twój, — Czcigodny Panie, jest nowym tego błogosławieństwa dowodem. — Przyjmij więc w imieniu Stowarzyszenia nauczycielek szczere Bóg zapłać! za dar, za dobry dla drugich przykład, dla nas za zachętę do dalszej cichej a skrzętnej pracy.

Kraków d. 5 Listopada 1884.

Antonina Zubrzycka
Prezesowa Stow. Nauczycielek.

Ostatnie wiadomości.

Objaśnienie hr. Kalnokiego co do przygotowania zjazdu w Skierniewicach, uzupełnia *Pester Lloyd* następującą wiadomością: „Cesarz niemiecki życzył sobie spotkania z Cesarzem Aleksandrem, a Cesarz rosyjski spotkania z Cesarzem Franciszkiem Józefem. Cesarz Aleksander pragnął naszego Monarchę odwiedzić w Wiedniu i, jak sądzimy, dał temu pragnieniu wyraz w stosowny sposób. Wiadomo atoli, że wszelkie odwiedziny Cesarza rosyjskiego są połączone z pewną odpowiedzialnością dla gospodarza, którego on jest gościem, a przeto wydało się rzeczą właściwą urządzić spotkanie w punkcie leżącym w pobliżu naszej granicy, a jednak na terytoryum rosyjskiem, do czego więc właściwie pierwszy popęd dał czysto osobisty motyw, jak gdyby wstępna wizyta rosyjskiego Cesarza, a może z tego wnioskować należy, że z samego początku nie rozchodziło się o daleko sięgające w szerszym stylu przygotowane polityczne plany.“

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 6 listopada. *Wiener Ztg* donosi, że radca rachunkowy w dyrekcyi skarbu we Lwowie, Machnicki, otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną.

Wiedeń 6 listopada. *(F)* Do *Polit. Corr.* donoszą z Budapesztu: Rząd węgierski nie uważa kwestyi uregulowania waluty na razie za dojrzałą do rozstrzygnięcia, i wskutek tego nie zamierza opuścić dotychczasowego biernego stanowiska w tej sprawie.

Wiedeń 6 listopada. (*W*) Rząd Stanów zjednoczonych północnej Ameryki wysłał do Europy specyalnego pełnomocnika, aby tenże porozumiał się z rządami państw europejskich, względem wymiany urzędowych publikacyj. Pełnomocnik ten przebywa obecnie w Wiedniu, a za parę dni uda się do Pesztu, aby w tej sprawie porozumieć się także z rządem węgierskim.

Wiedeń 6 listopada. *(W)* Statystyczna komisya centralna postanowiła zalecić rządowi urządzenie biblioteki państwowej dla Austryi, która utworzoną być ma z poszczególnych bibliotek departamentów ministeryalnych.

Berlin 6 listopada. Cesarz uderzywszy się o róg stołu, upadł, podniósł się jednak zaraz i załatwia już jak dawniej sprawy urzędowe.

Rzym 6 listopada. Lud przygotowuje tu wspaniałe owacye na 16 b. m. w którymto dniu król tu ma przybyć.

W przyszłym tygodniu ma być zniesioną kwarantanna z Sycylii i Sardynii.

Madryt 6 listopada. Zorilla widząc, że wszystkie zabiegi jego, aby wywołać rewolucyą, spełzły na niczem, opuścił Hiszpanię i udał się do Londynu.

Belgrad 6 listopada. Prezes banku narodowego Spasicz podał się do dymisyi.

Petersburg 6 listopada. Wskutek gwałtownej burzy grozi tu od kilku dni powódź. Newa i woda w kanałach miejskich wezbrała bardzo; woda wystąpiła już z kanałów w kilku dzielnicach.

Petersburg 6 listopada. Pobiedonoscew przedłożył Carowi memoryał o zaburzeniach w Kijowie, w którym całą winę przypisuje władzom uniwersyteckim. Senzacyę obudził tu artykuł Aksakowa w tej samej sprawie. Sprawozdanie urzędowe zostało w artykule tym w istotnych punktach sprostowane, a ukaranie studentów zostało w sposób ironiczny skrytykowane.

W korpusie kadetów moskiewskich zbuntowali się elewowie przeciw oficerom, ale zajście to nie nastąpiło z powodu wpływów zewnętrznych.

Przy aresztowawaniu Łopatina wpadł w ręce policyi spis 16 tajnych drukarń.

Między aresztowanymi w ostatnich dniach jest także kilku oficerów.

Nowy-York 6 listopada. Burmistrzem wybrano tu p. Granta, kandydata stronnictwa *Tammany.* J. Pulitzer, redaktor nowojorskiego *Worlda* wybrany został na członka kongresu.

Telegramy biura koresp.

Budapeszt 6 listopada. W komisyi wojskowej delegacyi węgierskiej przedkłada minister wojny w dyskusyi szczegółowej wyjaśnienia o organizacyi kawaleryi i usprawiedliwia polepszenie sytuacyi lekarzy wojskowych; najwłaściwszem jednak polepszeniem stosunków sanitarnych armii byłoby utworzenie akademii lekarzy wojskowych; wspólna rada ministrów odrzuciła jednak przedłożenie jego w tej mierze. Minister wojny rozwodzi się następnie nad naturą zaoszczędzań administracyjnych, oświadczając, że zaoszczędził przeszło 11 milionów złr. od r. 1879, jednak w oszczędnościach tych nie można postępować znów ze szkodą gotowości do wojny armii. Także liczne urlopowanie nie jest właściwe, ponieważ nowsza broń i sposób władania bronią wymagają dłuższego czasu na ćwiczenia. Minister nie mógłby pod tym względem brać na siebie odpowiedzialności. Osiągnięty rezultat zaoszczędzeń administracyjnych jest tem większy, że w myśl ustawy wojskowej o wojsku regularnem należało się postarać o uzbrojenie 90,000 rezerwistów, którzy przybywają na ćwiczenia, a na co nigdy nie żądano osobnego pokrycia. W końcu oświadczył minister, że dotychczasowy stosunek co do przemysłowców węgierskich przy dostawach wojskowych został utrzymanym.

Zwyczajny budżet wojskowy załatwiony został w poszczególnych pozycyach.

Paryż 6 listopada. Dr Fauvel umarł. Podług *Gaulois* kardynał Lavigeri zachorował ciężko.

Bruksela 6 listopada. *Moniteur* ogłasza dekret królewski i okólnik do gubernatorów, zaprowadzający pewne ułatwienia przy zastosowaniu nowej ustawy szkolnej. Pensya tymczasowa dla nauczycieli w razie przeniesienia ich w stan rozporządzalności ma być podwyższoną.

Nowy York 6 listopada. Podług ostatnich sprawozdań, nie ulega już wątpliwości, że Blaine i Logan mają w stanie nowojorskim większość 5,000 głosów. Wybór w Nowym Jorku był decydujący w wyborze prezydenta. Wydaje się już pewnem, że Blaine wybrany będzie prezydentem a Logan wiceprezydentem.

Konstantynopol 6 listopada. Ambasador rosyjski w towarzystwie całego personału ambasady, wręczył wczoraj uroczyście sułtanowi wielki krzyż orderu św. Andrzeja.

Kursa. — Wiedeń 6 listopada 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. 81·30.— 5% Renta papier. nieopodat. 96·50. — Renta srebr. 82·55. — Renta złota 103·80. — 6% Renta złota węgierska 122·85. — 4% Renta złota węgierska 93·75. — Losy z r. 1860 134·75. — Akcye Banku Austr. Węg. 878·—.— Akcye kredy. 294·80. — Londyn 122·25.— Napoleony 9·69—. — Lombardy 147·50 Losy roku 1864 173·50. — Akcye Kolei Karola Ludwika 271·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 192·50. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 167·25. — Obligacye indemn. galicyjs. 101·25.— Losy prem. węgiersk. 116·25. — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 148·25. — Akcye kolei półn.-zach. aust. 176·50.— 6% Listy zast. hipot. 101·30. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 99·50. — Akcye kolei Siedmiogr. 177·25. — Marki 59·85. — Ruble 124·50. — Dukaty 5·77. Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy: —

Berlin 6 listopada. Banknoty austryackie 167·10. — Krótki Wiedeń 166·95 — Krótka Warszawa 208·60. — Banknoty rosyj. 208·75. — 5% Listy zast. Polskie 62·60. — 4% Listy Likwida. Polskie 56·60. — Akcye Kolei Karola Ludwika 113·75. — Akcye austr. kredytowe 491·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 6 Listopada.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	124 25	125 25
Marki niemieckie	59 25	60 25
Dukat ważny	5 75	5 83
20-to frankówka ważna	9 70	9 76
Imperyał ważny	10 —	10 10
Rubel srebrny obrączkowy	1 64	1 74
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	80 75	81 30
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	101 50	102 50
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 50	— —
4½% „ „	90 50	91 25
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 50	97 75
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w, oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	87 —	88 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	90 75	91 75
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	91 50	93 —
4% „ „ „ 41 let.	86 75	87 75
5% „ „ „ „ „ „	98 60	99 50
6% „ „ „ „ „ „ „	101 50	102 —
5% „ „ „ Banku Hipot. „	99 —	100 —
5% „ „ „ „ „ „ prem.	97 —	98 —
5½% „ „ „ „ „ „ 40 let.	98 —	99 25
6% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	98 50	99 75
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	98 50	99 75
7% „ „ „ „ „ „ 18 let.	100 —	102 —
6% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	58 50	61 —
5% „ „ „ „ włość. we Lwowie	58 50	61 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	96 50	97 25
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	268 25	270 25
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . po 200 złr.	191 50	193 50
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	285 —	289 —
„ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	- —

	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	18 75	19 50
„ „ Stanisławowa	23 25	24 75
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	12 80	13 25
„ „ węgier. „ „	7 —	7 35
Wiedeń 5 listop.		
Obligi długu państwa.		
4²/₅% Renta papierowa	81 30	81 45
4²/₅% „ srebrna	82 50	82 60
4% „ złota	103 85	104 —
3⁸/₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	124 75	125 25
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	134 70	135 20
4% „ „ 1860 „ 100 „	143 —	144 —
„ „ 1864 „ 100 „	173 50	174 —
„ „ 1864 „ 50 „	172 —	173 —
Losy Como-Renten za sztukę	40 25	42 25
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	101 50	102 —
Galicyjskie „ „	101 25	102 25
Morawskie „ „	105 75	— —
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 25
Wyższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 50	105 50
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	100 60	101 30
Węgierskie „ „	100 90	101 70
Węgier. z klauz. 1867 „ „	100 10	100 30
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	143 25	143 75
6% Renta węgierska złota	122 75	122 95
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	105 50	106 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	107 —	107 50
Boden-Credit austryacki . . 80 „	226 —	227 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	294 80	295 20
„ Bank węgierski . 200 „	294 75	295 25
Depositen-Bank . 200 „	203 50	204 50
Escompt Gesell. niż. austr. 500 „	812 —	820 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	883 —	885 —
Unionbank . . . 100 „	88 80	89 [illegible]
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	147 —	147 75
Wied. Bankverein . . . 100 „	106 —	106 20
Akcye kolei.		
Albrechta . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . 200 „ 5%	179 —	179 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	536 —	538 —
Elżbiety . . . 210 „ „	233 —	233 50
Linz-Budweis . . . 200 „ „	206 —	207 —
Salzburg-Tyrol . . 200 „ „	196 50	197 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2380	2385
Franciszka Józefa . . 200 „ „	208 25	208 75
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	270 75	271 25
Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4%	148 25	148 75
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	192 50	193 —
Nordwest austr. . . 200 „ „	176 50	177 —
„ „ Lit. B. 200 „ „	181 50	182 —
Rudolfa . . . 200 „ „	181 50	182 —
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	177 75	178 25
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	298 75	299 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	147 25	147 50
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 25	250 75
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	172 75	173 25
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	167 —	168 —
„ Westb. . . . 200 „ „	172 75	173 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	122 —	122 60
4½% „ „ „ papier 50 lat	97 50	97 80
3% prem. Bod. Cred. allg.	96 75	97 25
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 10	99 40
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 50	— —
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 25	99 75
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	91 40	92 —
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	98 75	99 10
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	98 75	99 10
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	87 —	87 75
6% „ Bank Hipot. lwow.	101 —	101 50
5% „ „ „ „ prem.	99 75	100 25
5% „ „ „ „ 40 lat	97 25	97 75
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 30	101 45

	płacą	żądają
5% Szlasko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	102 —
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	101 50	102 50
4% „ Bank Hip. prem.	99 75	100 25
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . 300 złr. 5%	100 10	100 50
Alföld-Fiume . . . 200 „ „	100 —	100 50
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	— —	— —
Donau-Dampfsch. 100 · 200 „ 6%	119 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	109 —	109 25
„ za 200 Mrk. nie op.	115 —	115 50
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	105 50	106 —
„ Mor.-Szlaz. linia 1871/72 5%	109 —	110 —
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	103 75	104 50
Franc. Józefa Em. 1884 . . 4½%	90 —	90 20
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	100 20	100 60
„ Jarosław 300 „ „	98 90	99 20
Koszycko-Oderb. . . 200 „ 5%	100 50	100 75
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	— —	— —
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . . 200 „ „	103 70	104 —
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 80	103 20
„ „ Em 1874 200 m. „	125 —	126 —
Rudolfa z 1884 r. . . 100 złr. „	86 50	86 70
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	111 75	112 25
Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. „	98 20	98 70
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	186 60	— —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	145 —	145 50
„ „ . 200 złr. 5%	122 40	122 80
Theissb.-Gesell. . . 1000 „ „	104 75	105 25
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	98 75	99 25
„ „ II Em. 200 „ „	97 75	99 25
„ Nordost . . . 300 „ „	98 30	98 50
„ „ złotem . . 200 „ „	120 80	— —
„ Westbahn . . . 200 „ „	99 75	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 25	— —
Losy.		
5% Donau Regul. . . . złr. 100	115 75	116 —
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	123 40	123 80
„ Węgierskie . . „ 100	116 40	116 70
3% „ Tureckie . . . fr. 400	21 75	22 —
Kredytowe . . . . złr. 100	177 50	178 —

	płacą	żądają
Clary . . . złr. 42	40 25	40 75
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	115 —	115 25
Insbrucku. . . „ 20	19 —	19 50
Keglewicha . . . „ 10½	19 —	— —
Krakowskie . . . „ 20	18 50	19 25
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	41 75	42 50
Palfy . . . „ 42	37 75	38 25
Rudolfa . . . „ 10	18 25	19 —
Salma . . . „ 42	56 —	56 50
Salzburgskie . . . „ 20	21 75	22 50
St. Genois . . . „ 42	50 —	50 25
Stanisławowskie . . . „ 20	23 50	24 50
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	128 —	130 —
4% . . . „ 50	68 —	— —
Waldsteina . . . „ 20	28 25	28 75
Windischgrätza . . . „ 20	39 —	39 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 77	5 79
20 frankówki	9 67	9 68
Imperyały rosyjskie	9 98	10 —
Funty szterl. angielskie	12 18	12 24
Liry tureckie złote	10 97	11 —
Marki niemieckie za 100 marek	59 80	59 85
Rubel papierowy za 100	124 50	124 75
Lwów 5 listop.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	285 —	290 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 25	99 25
4% „ „ „ „	91 50	93 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	98 25	99 25
6% „ „ Banku hip. gal.	101 40	102 40
6% „ „ „ włość. galic.	— —	— —
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	101 50	102 50
6% „ pożyczki krajowej	102 75	104 —

Warszawa 5 listop.	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	97	45
kupon	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	87	75
kupon	—	—	156	

Ogłoszenie konkursu.

L. 42166. (2680 3-3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi pod nazwą **„Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“**, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników ś. p. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowcow, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w b. obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 zł., każde zaś inne 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego **najdalej do 15 listopada r. b.** i załączyć: metrykę chrztu, lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nieposiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach. Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych, udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem ś. p. Drem Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym Rzeszowskim, a to za pomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężów piśmiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendyum, jako krewnego ś. p. fundatora znają i uważają. Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, d. 29 września 1884.

Grott.

Realność w Krakowie

składająca się z 2 domów — jeden piętrowy przy plantacyach z oficyną i z placem pod budowę — drugi zaś dwupiętrowy przy ulicy Sławkowskiej — obydwa w otwartem i zdrowem miejscu — są razem lub każdy osobno **zaraz do sprzedania.**

Wiadomość u WPana adwokata Dra *W. Stycznia* przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 6 w Krakowie. (2574-4-6)

Wieś

ćwierć mili od Wieliczki przy szosie położona, jest każdego czasu z wolnej ręki, wraz z kompletnym inwentarzem, z tegoroczną krestencyą lub bez tejże do sprzedania. Bliższa wiadomość w Krakowie przy ulicy Zwierzynieckiej pod Nr. 22, pierwsze piętro. (2712-3-3)

Dzierżawa.

Znajdująca się w dobrach Zakopane w powiecie Nowy-Sącz w Galicyi, **stara szlifiernia drzewa i fabryka papy**, o sile 200 koni, która w pełnym ruchu stoi i z dniem 23 grudnia b. r. wolną jest, będzie wraz z inwentarzem i potrzebną dostawą drzewa do szlifowania, na czas trwania sekwestru, w drodze ofert, od 1 stycznia 1885 r. wydzierżawioną, przyczem wybór oferty zastrzega się. (2684-2-3)

Sekwestracya dóbr Zakopane,
26 października 1884 r.
Schindelar, sekwestrator sądowy.

Książka pamiątkowa

ARCYBRACTWA MIŁOSIERDZIA I BANKU POBOŻNEGO

od r. 1584—1884

skreślona w roku jubileuszowym przez X. *Ignacego Polkowskiego*, Dra *L. Cyfrowicza* i *Jana Gwiazdomorskiego*,

wyszła z druku i jest do nabycia u Sekretarza Arcybractwa oraz we wszystkich księgarniach krakowskich. — 30 arkuszy druku w w. 8ce. — Cena egzemplarza **3** złr. w. a. (2674-6-)

Wyprzedaż.

Z powodu zwinięcia interesu, odbywa się począwszy od dnia 4 października 1884 r.

zupełna wyprzedaż wyrobów złotych i srebrnych po cenach niżej cen fabrycznych

W HANDLU POD FIRMĄ

E. NITSCH w KRAKOWIE,
przy ulicy Floryańskiej pod L. 9. (2462-8-12)

5 cebrami wody i za 5 centów **węgla** ciepła kąpiel. — Cena począwszy od **20 złr.** wzwyż. Wanny kąpielowe z opalaniem lub bez opalania. (2639-10-)

L. Weyl
w Wiedniu, Kärntnerring Nr. 17.
Cenniki darmo.
Także spłaty miesięczne.

Dra HARTMANNA

„AUXILIUM“

najlepszy uznany środek leczniczy **bez wstrzykiwania przeciw śluzotokowi u mężczyzn** i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet **przeciw upławom** (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacyi w zakładzie Dra Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 c. i w **głównym składzie W. Twerdy apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.** Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. Pan **Dr. Hartmann** od wielu lat słynnie znany specyalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz. 9—6 a w niedziele i święta od 9—2 w swoim zakładzie, gdzie wylecza **kiłę, wyrzuty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez nast. cierpień i przerwie zawodu. O lekarstwa stara się w sposób dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie w **Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.** (2305-99-)
Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.

Resztki sukna

dobre i prawdziwie farbowane od złr. 1 w. a. za metr wzwyż. Za dokładnem oznaczeniem nazwiska i godnosci, rozsyła **próbki skład fabryczny sukna „Zum weissen Lamm“ w Bernie morawskim.** (2652-26-)

Przez wynalazcę **profesora Dr. Meidingera wyłącznie upoważniona** fabryka

PIECÓW MEIDINGEROWSKICH.

H. HEIM, Ober-Döbling bei Wien.
Skład: Wien, I., Kärntnerstrasse Nr. 42.
Filia BUDAPEST, Thonethof.

Najlepsze PIECE regulacyjne i wentylacyjne do napełnienia.

Wielka szybka siła opalania obok małej wielkości pieca; zupełne i bardzo proste regulowanie paliwa; dowolne trwanie ognia; bardzo prosta obsługa bez czyszczenia; usunięcie niemiłego palącego ciepła; najtańsze opalanie i długa trwałość pieca; dobre przewietrzanie przy użyciu rury wentylacyj 1 piec może opalać aż 3 pokoje. Centralne przewietrz. opalania dla całych gmachów. Piece dla suszarń Znak ochronny fabryki odlany jest na wewnętrznej stronie drzwiczek.

MEIDINGER-OFEN H. HEIM

Prospekta i cenniki darmo i opłatnie. (1933-14-15)

Asphaleïon

Dra CLARKA

pewny środek ochronny przeciw zaraźliwym chorobom. Cena pudełka 1 złr. 20 cent.

GŁÓWNY SKŁAD

w aptece *W. Twerdego* „zum goldenen Hirschen“ w Wiedniu, Kohlmarkt Nr. 11 **i w znaczniejszych aptekach na prowincyi.** (2442-11-12)

Fr. Kernreuter

w Wiedniu, Hernals, Hauptstrasse 117,
fabryka machin, pomp i sikawek pożarnych,

najlepsze źródło sprowadzania wszelkiego rodzaju dwu- i czterokołowych *sikawek pożarnych, hidroforów, wozów na wodę;* następnie *gospodarskich sikawek ogrodowych, przyrządów do wyciągania wody ze studni* i t. p. (2434-11-15)

Cenniki darmo i opłatnie. Poręczenie.
Dla gmin także ułatwienia wypłaty.

Nakładem księgarni Teodora Paprockiego i Spół. w Warszawie, 8. Chmielna 8.
świeżo wyszły z druku

Michała Bałuckiego Nowelle i Obrazki

w 4 tomach.

Treść: **Tom I.** Zapóżno. Ostatnia stawka. Przechrzta. Po śmierci. **Tom II.** Ojcowska wola. Dwie sieroty. Co ją ocaliło! Tragedya grecka w góralskiej chacie. Do kraju. Heraklesowe drogi. **Tom III.** Scherzo. Prosto z pensyi. Karykatury. Z albumu maluczkich. Wigilia Bożego Narodzenia. **Tom IV.** Jubileusz. Obrazy i obrazki z tatrzańskiej wycieczki. Rywale. Latawica. (2672-2-3)

Cena 4 tomów 5 rs.

Nabyć można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicz.

Sześć medali zasługi i dyplom uznania!

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

Mydło higieniczne.

Żadne inne mydło nie posiada tych zalet zbawiennych, jak mydło higieniczne, wybiela twarz i ręce, chroni od opalenia, wydelikatnia, wygładza opierzchnięcie i nadaje cerze świeżość. — Cena 50 ct.

PUDR HIGIENICZNY.

Jestto najlepszy pudr do twarzy, jaki kiedykolwiek istniał, kto tylko raz go użyje, przekona się o jego dobroci i nie zechce używać innego. Przystaje do twarzy niewidzialnie, chłodzi i nadaje cerze naturalną białość i zapobiega tworzeniu się wyprysków skóry. — Pudełka po 30, 50 ct., z łabędzikiem 1 złr.

WODA LILIJOWA.

Od najdawniejszych lat jest najdoskonalszym środkiem do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje kolor młodości i świeżości. — Cena 1 złr. 50 ct.

WODA POZIOMKOWA DO MYCIA TWARZY.

Zamiast zwykłej wody, która jak wiadomo zawiera wiele wapna, przez co skóra staje się szorstką, grubą i traci tę piękną przejrzystość. — Flaszka $^{3}/_{4}$ litra 25 ct.

JAN IHNATOWICZ,
magister farmacyi i chemik sądowy.
Fabryka we Lwowie, ul. Kopernika L. 3.
Składy własne: 1) Hotel Europejski. 2) Ulica Halicka, róg ulicy Wałowej. 3) Filia w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20. (2692-1-)

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATARY
KATARY piersi i osłabienie piersiowe, SUCHOTY, Astmy
Leczą się szybko i z pewnym skutkiem przez użycie

KROPEL LIWOŃSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

Z Kreozotu drzewa bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego

Pa TROUETTE-PERRET

Jest to środek niezawodny, leczący **radykalnie** wszelkie słabości **organów oddechowych**, zalecany przez znakomitości lekarskie jako jedynie skuteczny. Jedyny który nie tylko nie utrudza żołądka, ale go jeszcze wzmacnia i obudza apetyt. Dwie krople rano i wieczorem wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165, ulica Saint-Antoine, w PARYŻU i w głównych aptekach. — Dla uniknienia fałszerstw wymagać należy *Stępel francuskiego Rządu* na każdym flakonie.

W Krakowie w trzech aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (2497-27-)

HARLANDZKA bawełna i nici szpulkowe.

Odznaczone na powszechnej wystawie wiedeńskiej i paryskiej pierwszemi medalami.

Ogólnie lubione z powodu **doskonałego gatunku,** — są do nabycia we wszystkich **handlach hurtownych** i **znacznych handlach częściowych państw austryacko-węgierskiego.** (2610-2-14)

Znak fabryczny dla bawełny.

HÖCHSTE PREIS-MEDAILLE HARLAND WIEN 1873 u. PARIS 1878

Znak fabryczny dla nici szpulkow.

CHOROBY ŻOŁADKA

WINO Z PEPSYNĄ BOUDAULT

Bardzo przyjemnego smaku używane jest od lat 25 z bardzo pomyślnym skutkiem w *trudnych i upośledzonych trawieniach, braku apetytu, boleściach nerwowych żołądka, i w ogóle w rozstrojeniach funkcyi trawienia.*

Pepsyna «BOUDAULT» potwierdzona przez Akademię medyczną paryską, nagrodzoną została pierwszymi medalami na wszystkich wystawach międzynarodowych: w Paryżu 1867 r. — w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — w Paryżu 1878 r. — w Melbourne 1880 r.

W PARYŻU: **Hottot-Boudault,** 7, AVENUE VICTORIA.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. [2493-25-]

Wyroby paryskie poręczone prawdziwe i najlepsze **Wyroby paryskie**

kauczukowe i gumowe, stosownie do dobroci, po złr. 1, 2, 3, 4, 5 złr. tudzież wszelkie szczególności gumowe rozsyła **PUNKTUALNIE** za zaliczką lub za gotówkę opłatnie za rewersem

PIERRE MOUNIER,
SKŁAD PARYSKICH TOWARÓW GUMOWYCH
w Wiedniu, **Kärntnerstrasse Nr. 11 w Bazarze i Freiung 2 w Bazarze bankowym.** (2099 19-)

R. DITMAR

c. k. uprz. fabryka lamp w Wiedniu.

Lampy naftowe i świeczniki
olbrzymie palniki słoneczne.

Skład we wszystkich większych handlach lamp w Austryi.

Własne składy w Wiedniu, Budapeszcie, Pradze, Lwowie, Tryeście, Berlinie, Monachium, Medyolanie.

ZWRACA SIĘ UWAGĘ. ***Każda z mojej fabryki pochodząca lampa ma znak fabryczny jak obok.*** (2446-6-10)

R. DITMAR WIEN.

Skład we Lwowie na placu Maryackim.

Bronisław Jordan Warzycki

doktor wszech nauk lekarskich

osiadł stale w **Jaśle,** dom narożny Franciszka Pollaka. (2718-3 3)

Człowiek w średnim wieku, znający język polski i niemiecki, mogący się wykazać świadectwami i poleceniami — poszukuje zaraz miejsca za **kamerdynera** lub **lokaja.** Adres: Kraków, ulica Szpitalna Nr. 24, w podworcu, pierwsze piętro. (2725-2-3)

Poszukują umieszczenia:

nauczyciele dom., nauczycielki, bony Polki, bony Niemki muzykalne; *rządcy gospod.* z *długoletniemi* świad., zdatny *ekonom, pisarz gospod*, kilku *ogrodników artystycz., leśniczy, gajowy, kilku lokai.* Warunki uprasza się podać. — *Zarząd Kantoru komisowego* pod firmą **Alfred Jerzy Waliczek w Poznaniu,** hotel pod Czarnym orłem. (2702-5-6)

Nici, wełny i bawełny

białe i kolorowe, w najlepszym gatunku i w wielkim wyborze poleca

Wilhelm Fenz w Krakowie.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (1806-39-)

PLASTER THAPSIA

PP. LEPERDRIEL-REBOULLEAU
KTÓRZY SĄ JEGO WYNALAZCAMI

Wypróbowany i upoważniony do wprowadzania na terytoryum Cesarstwa przez Departament Medyczny w Petersburgu.

Plaster ten leczy Katary, Kaszle, zapalenie dychawek, płuc i opłucnej, bóle reumatyczne, cierpienia kręgu pacierzowego, etc., etc.

Jest to znakomity środek z powodu pomyślnych skutków, jakie sprawia i dlatego jest często podrabiany i naśladowany.

Dla uniknięcia przypadków przypisywanych zwyczajnie z całą słusznością lekarstwom mającym między sobą podobieństwo, wymagać należy na każdym plastrze aby się znajdowały podpisy.

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (1643-3-)

Założona r. 1679.

Ces. król. austryacki nadworny dostawca
król. belgijski nadworny dostawca
król. niderlandzki nadworny dostawca

Wynand Fockink

w AMSTERDAMIE.

FABRYKA wybornych holenderskich **likierów.** Skład fabryczny: **WIEN,** *I. Kohlmarkt 4.*

Dla dogodności Szanow. Publiczności są te likiery prawdziwe do nabycia także u znanych i słynnych firm. (2449-5-12)

NEUSTEIN'S VERZUCKERTE BLUTREINIGUNGS-PILLEN DER HEIL. ELISABETH

Pastylki te lepsze od wszelkich podobnych wyrobów nie mają w sobie **żadnych szkodliwych przymieszków; z największym skutkiem używane** są w chorobach części dolnych ciała, febrze peryodycznej, chorobach organów piersiowych, skórnych, oczów, mózgu i ust, słabościach dzieci i kobiet; lekko przeczyszczając odświeżają krew; żadne lekarstwo nie jest odpowiedniejszem, a przy tem zupełnie nieszkodliwem celem usunięcia

zatkań

niezawodne źródło prawie wszystkich chorób. Z powodu ocukrzenia, pigułki te nawet dzieci chętnie zażywają. **Pudełko zawierające 15 pigułek kosztuje 15 cnt., zwój zawierający 8 pudełek, zatem 120 pigułek, kosztuje tylko 1 złr. Pigułki te odznaczone są świadectwem radcy dworu profesora Pithy.**

Ostrzeżenie! Każde pudełko, na którem niema mojej firmy **„Apotheke zum heiligen Leopold“** a odwrotnie mojego znaku ochronnego, **jest fałszowane,** ostrzegam zatem publiczność przed zakupnem. (2685-2-15)

Trzeba dobrze uważać, aby nie otrzymać kiepskiego nieużytecznego a nawet szkodliwego wyrobu, należy więc żądać wyraźnie Neusteina pigułek Elżbiety z wyrażonym obok podpisem.

Główny skład w Wiedniu: Apteka **„zum hl. Leopold“** F. NEUSTEIN, I., Ecke der Planken- u. Spiegelgasse.

Skład w KRAKOWIE u pp. aptek. Redyka, Wiszniewskiego, Sobierajskiego i Stockmara.

Panna pokojowa

Niemka, bardzo zręczna w szyciu sukien i czesaniu, poszukuje posady od 15 listopada b. r. lub może w domu szyć. Adres: *Anna K.* poste restante Kraków, główna poczta. (2724-2-2)

STYRYJSKIEJ

świeżej krowianki

również **wiedeńskiej** z zakładu Maurycego Haya dostać można **w aptece „pod Gwiazdą“ Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.** (2695-45-)

Stephanie-Ess-Bouquet najświeższe i najlepsze perfumy! w oryginal. flaszeczce **1** złr., 6 flasz. **5** złr. w. a. (2660-43-100) **GUSTAW GUNESCH,** droguista, **w Wiedniu, I., Universitätsstrasse Nr. 4.** Odprzedający otrzymają znacz. zniżkę.

Cebule,

ziemniaki, chrzan, warzywa wszelkiego rodzaju, tudzież kiszone ogórki dostarcza po zawsze tanich cenach za gotówkę handel hurtowny i wywozowy **R. Deiches & Co.** właściciel Otto Wandel **w Lignicy.** (2666-2-3)

Wypróbowane i za najlepsze uznane c. k. uprzyw. zegarki tylko u fabrykanta

W. Köllmera
w Wiedniu,
IX., Servitengasse 1.

Warsztat dla nowych zegarów i reparacyj. 3 lata rzetelnego poręczenia. Cenniki darmo. Zegarmistrzom 10% zniżki. Wiele uznań do łaskawego przejrzenia. (2506-8-60)

Łuskane owoce strączkowe
w pudełkach po 500 gramów, łuskany zielony groszek cukrowy, groch żółty, soczewica, bób, krupy owsiane i hreczane.
K.k. pr. Rollgerste-Fabrik u. Erbsenschäler.
Brüder Hirschfeld & Co. Wien (2306-4-13)

Jedwabnych strun

tuzin 1, 2, 3, 4, 5, 6 metr. dług.
po 22, 44, 66, 88, 110, 132 centów
z rabatem 6% — dostarcza fabryka strun i instrumentów muzycznych **V. Müllera** w **Schönbach** pod **Eger** (w Czechach) (2665 2 3)

Ernest Tauscher,

skład naturalnych roślin i kwiatów **w Wiedniu, I., Rothgasse 5,**

rozsyła rzetelnie i punktualnie wszelkie rodzaje wieńców, bukietów, garniturów ślubnych i świeżych kwiatów naturalnych.

Wspaniała nowość: salon i pokojowa ozdoba, bukiety à la Makart. (2368-2)

Katalog z licznemi rodzinami po podaniu adresu posyła natychmiast opłatnie i darmo.

Płótno King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład:

- 1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . złr. 7·—
- 1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . . . „ 8·50
- 1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . „ 11·80
- 1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . . . . „ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (2679-290-)

M. Beyer i Sp.
w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.

Prawdziwy styryjski

pakłak damski

z czystej wełny owczej, w wielu odcieniach barw, na modne **ubrania damskie** poleca po tanich cenach przy natychmiastowej dostawie, za zaliczką pocztową, handel sukna (2723-2-6)

J. Günzberg w Gracu, w Styryi.

Czcionkami Drukarni „Czasu“.
Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*